NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III.

Rok XII. Kraków, środa 9 października 1929 Nr. 272

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Polska wobec koncentracji bankowej zagranicą

Kraków, 8. października

Równolegle z postępami koncentracji w przemyśle postępuje naprzód analogiczny protest w świecie finansowym. Szczególnie szybkie tempo przybrały te fuzje bankowe w ostatnich dwóch latach. Tak np. w złączonym z nami silną więzią stosunków kredytowych wiedeńskim świecie bankowym zmniejszyła się ilość wielkich instytucyj bankowych z 13, przed wojną na 4, a obecnie krążą pogłoski, że 3 z tych 4 wielkich banków mają przeprowadzić między sobą fuzję. W Stanach Zjednoczonych Ameryki naliczono w samych tylko pierwszych 3 miesiącach b. r. przeszło 100 fuzyj bankowych, przyczem 46 z pośród tych transakcyj objęło potężne kapitały w łącznej sumie 16 miljardów dolarów. W Niemczech sensację wywołało przed kilku dniami złączenie dwóch z pośród potężnych D-banków a mianowicie Deutsche Bank i Disconto Gesellschaft, przyczem nowopowstała instytucja rozporządza kapitałem akcyjnym i rezerwowym w sumie 440 miljonów marek, zaś wszelkiego rodzaju wkłady dochodzą do olbrzymiej sumy 4.600 miljonów marek, co stanowi 40 procent wkładów we wszystkich wielkich bankach niemieckich. Fuzja ta zdaje się być dopiero początkiem koncentracji wielkich banków niemieckich, gdyż już rozchodzą się pogłoski, że za tym przykładem mają iść Darmstädter Bank i Berliner Handelsgesellschaft.

W każdym z tych trzech krajów ta daleko posunięta koncentracja kapitałów bankowych ma swoje specjalne przyczyny. Tak np. w Stanach Zjednoczonych Am. bepośrednią przyczyną tych fuzyj jest przepis ustawy bankowej, że bank nie może żadnemu ze swych klientów udzielić wyższego kredytu niż 10 procent swego kapitału własnego. Przepis ten mający na celu nie dopuścić, by bank zbytnio zaangażował się w interesach poszczególnego klienta, jest jednak z drugiej strony ogromną przeszkodą dla banków w finansowaniu związanych z niemi przedsiębiorstw przemysłowych. Jeśli się zważy, że przedsiębiorstwa te mają obroty idące w setki miljonów dolarów, to w obecnym stanie rzeczy muszą przedsiębiorstwa te korzystać z pomocy kredytowej kilku lub nawet kilkunastu banków, co oczywiście połączone jest ze znacznemi kosztami i kłopotami. Właśnie celem uniknięcia tych trudności łączą się zatem banki amerykańskie w potężne instytucje o kapitale ponad 200 miljonów dolarów, uzyskując przez to możność odpowiedniego podwyższenia kredytów dla swych koncernów przemysłowych.

W Austrji, gdzie nie istnieje taka przeszkoda ustawowa, pobudka do fuzyj leży gdzieindziej. Okazało się mianowicie, że własny rynek krajowy daje bankom wiedeńskim za mało pola do zyskownych operacyj i że najintratniejszemi dziedzinami działalności są interesy kredytowe w państwach sukcesyjnych i bałkańskich oczywiście dzięki istniejącej tam wyższej stopie procentowej. Działalność ta, na rynkach zagranicznych, wymaga jednak większych kapitałów i rozgałęzionej sieci zakładów filjacyjnych. Tu więc koncentracja banków umożliwia intensywniejszą ekspanzję na zewnątrz i podnosi przez to rentowność.

Co się tyczy Niemiec, to tam główną pobudką do fuzji jest przeświadczenie, że tylko instytucje, rozporządzające potężnym kapitałem własnym, wywierać będą dostateczną siłę atrakcyjną na kapitał zagraniczny, by pobudzić do żywszego dopływu kredyty zagraniczne dla Niemiec, płynące ostatnio w nader powolnem tempie.

Poza temi przyczynami specjalnemi doniosłą rolę odgrywa oczywiście we wszystkich tych krajach dążenie do racjonalizacji i zaoszczędzenia kosztów własnych, drogą do czego jest w bankowości równie dobrze jak w przemyśle przedewszystkiem koncentracja. W Europie hasło to nabiera szczególnego znaczenia wobec ogólnej niepomyślnej sytuacji na rynkach pieniężnych, której skutki odczuwa przedewszystkiem giełda. Zmniejszone wskutek tego możliwości zarobkowe z jednej strony a wysokie ciężary podatkowe i socjalne z drugiej strony zmuszają do zmniejszenia kosztów handlowych a środkiem do tego może być tylko koncentracja.

Porównanie stanu koncentracji bankowej zagranicą a w Polsce wykazuje, że i pod tym względem pozostajemy daleko w tyle. W Ameryce istnieje obecnie tylko 11 wielkich banków, w Anglji trzęsie kapitałem 5 banków tzw. Big Five, we Francji istnieje tylko 5, czy 6 pierwszorzędnych instytucyj bankowych, a podobnie jest w Niemczech i Austrji. Tymczasem w Polsce mamy 29 banków należących do związku. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja, gdy porównamy zasoby banków zagranicznych i naszych. Wszystkie nasze banki łącznie rozporządzają kapitałem własnym nie większym od takiej Oesterreichische Creditanstalt w Wiedniu, nie mówiąc już o którymkolwiek D-banku ani tem mniej o bankach amerykańskich. Największe nasze banki nie mają więcej jak 20 miljonów złotych kapitału akcyjnego a zatem mniej niż jakieś drugorzędne banki niemieckie. Oczywiście słabość finansowa naszych banków jest tylko wyrazem ogólnego braku kapitałów w naszem gospodarstwie społecznem. Istnienie jednak kilkudziesięciu banków jest dowodem niskiego stanu organizacji naszej bankowości, zwłaszcza, że o jakiemś specyfizowaniu się tych banków w różnych dziedzinach działalności mówić nie można z tego powodu, że wogóle działalność banków ogranicza się u nas obecnie do bardzo niewielu dziedzin. Jest to zaś objaw tembardziej ujemny, iż nie ulega wątpliwości, że właśnie rozdrobnienie w naszej bankowości jest główną przyczyną słabego ich kontaktu z zagranicą i małej siły atrakcyjnej dla kapitału zagranicznego.

W tych wrunkach koncentracja także i wśród banków polskich byłaby rzeczą pożądaną a dodatni jej wpływ wyraziłby się zarówno na zewnątrz, — przez przyciągnięcie kredytów zagranicznych w większej mierze niż dotychczas, jak i na wewnątrz — przez uzdrowienie szwankującej dotychczas działalności banków w samym kraju.

Dr. B. S.

Ostateczna fuzja Bodenkreditanstaltu z Austrjackim Zakładem Kredytowym

Wiedeń. 7. 10. PAT. Wczoraj o północy wydany został następujący urzędowy komunikat: Jak się dowiaduje wiedeńskie biuro korespondencyjne, rokowania wdrożone z nicjatywy rządu, w sprawie fuzji Bodenkreditanstaltu z Austrjackim Zakładem Kredytowym przybrały obrót tego rodzaju, że oczekiwać należy pozytywnego rezultatu. Definitywne zawarcie umowy zależy od spełnienia kilku warunków, co do których w najbliższych dniach należy oczekiwać decyzji. Transakcja ta nałoży wprawdzie na akcjonarjuszy Bodenkreditanstaltu znaczne ofiary, z drugiej strony jednak zabezpieczy właścicielom wkładek i innym wierzycielom pełne bezpieczeństwo, tudzież umożliwi zakładom przemysłowym, należącym do koncernu Bodenkreditanstaltu dalszą spokojną pracę. Ze względu na rozmiary transakcji połączonej sfinalizowaniem fuzji, planowane jest podwyższenie kapitału Austrj. Zakładu Kredytowego. Dokonane ono będzie przez konsorcjum międzynarodowe przy współudziale banku Rotszylda.

• • •

Wiedeń. 7. 10. PAT. Wiedeńska prasa poniedziałkowa rozpisuje się obszernie o dokonanej fuzji. Według „Sonn. u. Montagztg." koła finansowe były już oddawna przekonane, że Bodenkreditanstalt nie da się utrzymać, jako samodzielne ciało gospodarcze. Po ostatniem przesileniu politycznem Austrji, nastąpiło masowe wycofywanie wkładek i wypowiedzenie kredytów zagranicznych. Dyrekcja Bodenkreditanstaltu przedstawiła rządowi austrjackiemu stan rzeczy, a kanclerz Schober powziął myśl przyjścia z pomocą zagrożonemu bankowi, przez sfuzjonowanie go z Austrj. Zakładem Kredytowym. Prezydent austrj. Zakałdu Kredytowego Louis Rotszyld i dyr. Neurath, po zbadaniu stanu rzeczy oświadczyli zasadniczą gotowość do fuzji, czyniąc ją jednak zależną od szeregu warunków. Wymiana akcyj Bodenkreditanstaltu na akcje Austrj. Zakładu Kredytowego nastąpi w stosunku 4:1, to znaczy za 4 akcje Bodenkreditanstaltu otrzymają akcjonarjusze tylko jedną akcję Austrj. Zakładu Kredytowego.

Na giełdzie dzisiejszej we Wiedniu został wy

dany urzędowy zakaz **handlu akcjami Bodenkreditanstaltu.**

Dotychczasowe kierownictwo Bodenkreditanstaltu z prezydentem Sieghardtem na czele ma zupełnie ustąpić. Z 800 urzędników Bodenkreditanstaltu zatrzyma Austrj. Zakład Kredytowy tylko 500. Umowy z dyrektorami poszcze gólnych przedsiębiorstw przemysłowych będą poddane rewizji. „Sonn. u. Montagzig.“ pisze, że Bodenkreditanstalt unieruchomił swoje kapitały przez włożenie ich w przedsiębiorstwa takie, jak Steyer, Fanto i inne. W przedsiębiorstwo Steyer włożono 50 miljonów szylingów. **Walka Sieghardta przeciwko Bosłowi kosztowała 8 milj szylingów.** Pretensje wątpliwie wy noszą 200 milj. szylingów. Badanie ksiąg dokonane przez rzeczoznawców z banku narodowego wykazało jednak, że Bodenkreditanstalt jest wypłacalny. Biura Bodenkreditanstaltu będą dzisiaj normalnie otwarte. **Każdy posiadacz książeczki wkładkowej otrzyma na żądanie go tówkę.** Tak samo będą wydawane bez przeszkód depozyty z akcjami.

Pierwszy zjazd delegatów
izb przemysłowo-handlowych
Expose gospodarcze premjera Switalskiego

Warszawa, 7. 10. PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w ministerstwie przemysłu i handlu narady zjazdu delegatów izb przemysłowo-handlowych pod przewodnictwem p. min. przem. i handlu Kwiatkowskiego. Przy stole prezydjalnym oprócz premjera Switalskiego i min. Kwiatkowskiego miejsca zajęli pp. min. reform rolnych, Staniewicz, min. komunikacji Kuehn, kierownik min. skarbu Matuszewski, min. robót publicznych Moraczewski, min. pracy Prystor, wicemin. przemysłu i handlu Doleżal, prezes Banku Polskiego p. Wróblewski, oraz dyrektorowie departamentów i naczelnicy wydziałów ministerstwa skarbu oraz przemysłu i handlu. W obradach bierze udział licz ne grono najwybitniejszych przedstawicieli naszego życia gospodarczego z p. prezesem Związku Izb Polskich oraz prezesem izby przem. handl. w Warszawie, b. min. Klarnerem na czele. Otwarcia zjazdu dokonał p. min. przemysłu i handlu, poczem następne przemówienie inauguracyjne wygłosił p. prezes rady ministrów Dr. Switalski, który m. in. oświadczył: Szanowni Panowie! Rząd uważa dzisiejszy pierwszy zjazd delegatów z wszystkich izb przemysłowo-handlowych w państwie za fakt dużego znaczenia. Jedno wielkie dzieło gospodarstwa narodowego zostało na całym terenie państwa ujęte w formę organizacyjną. Rząd oczekuje od Panów wytężonej i szybkiej pracy, by w tej dziedzinie, którą panowie reprezentujcie odrobić zaległości, dobiec innych i in nym dorównać Życie ekonomiczne świata wre podważa i potraja swe tempo, zostawiając w tyle maruderów. Iść do walki tej każdemu w pojedynkę, to znaczy przegrać, a jeśli potrzeba stawać w szranki gromadą, to ktoś tę gromadę w szyki formować musi, ktoś zadania musi dzielić, ktoś nad precyzyjnością wykonania czuwać musi. Olbrzymia część tych właśnie zadań, które pracę polską w dziedzinie handlu i przemysłu planową i celową uczynić mają, spada na panów. Cały szereg funkcyj, które mogą i powinny być załatwione przez panów, za interesowanych będziecie panowie mogli w miarę usprawniania swych czynności **przejąć od władz państwowych.** Bądźcie panowie pewni, że rząd, zatrzymując **pełną swoją władzę w regulowaniu tego, co normować jest obowiązkiem, nie będzie zazdrosny o to, że szereg zadań i prac spadnie na organizacje gospodarcze go samorządu.** Jeśli jakiś etatyzm wymaga zlikwidowania, to w pierwszym rzędzie nasz rodzimy i najbardziej wśród nas niestety spopularyzowany **etatyzm psychiczny**, walący na wła dze państwowe **zarówno wszystkie obowiązki, jak i zło z nikim rzekomo niedzielonej odpowiedzialności.** Izby przemysłowo handlowe z natury swoich zadań muszą koordynować roz bieżność interesów różnych grup przemysłu i handlu. Jestem przekonany, że panowie ten cięż ki, trudny i żmudny egzamin zdacie. Jeśli panowie to tylko uzyskacie, że maszerujący w waszej kolumnie na pięty sobie wzajem następować nie będą, to już wielka rzecz przez panów dokonana zostanie. Panowie z obowiązku swego macie wykonywać **obronę interesów gospodarczych przemysłu i handlu. Obrona panów będzie tem skuteczniejsza, im bardziej i im częściej będziecie panowie uciekać się do argumentów, wypływających z troski o stałość interesów gospodarczych państwa.**

Harrimann chce wycofać swą ofertę?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 10. (Sin) W dzisiejszych pismach popołudniowych ukazała się wiadomość **że Harriman zamierza wycofać swą ofertę na koncesję elektryfikacyjną.** Wobec tego zwróciliśmy się do źródeł mających kontakt z Harrimanem i otrzymaliśmy następującą informację: P. Harriman w ciągu ostatniego czasu domagał się od rządu wyjaśnienia w sprawie nadania mu koncesji żądając jaknaszybszej odpowiedzi. Odpowiedź t abyła odraczana z dnia na dzień, przyczem przeciwko Harrimanowi prowadzono bardzo ostrą kampanję. W między czasie zaszły dość poważne zmiany gospodarcze w Ameryce i znalezienie kapitałów na pożyczkę na cele elektryfikacyjne w Polsce wobec obecnego kursu papierów polskich w Ameryce było bardzo utrudnione. Wobec tego Harriman polecił oświadczyć przedstawicielowi swemu w Warszawie, że **wycofuje ofertę.** Oświadczenie to zostało złożone narazie w formie ustnej, wobec czego rząd uważa, że sprawa ta będzie mogła dopiero być załatwiona, gdy oświadczenie to zostanie złożone w formie pisemnej. **W każdym razie ta chęć wycofania koncesji wywołała ogromne wrażenie. Przeciwnicy koncesji uważają jednak, że całe to oświadczenie jest manwrem ze strony Harrimana.**

Wiadomości z Palestyny

Podróż inspekcyjna komendanta ang. sił zbrojnych

Jerozolima, 7. 10. ŻAT. Naczelny komendant sił zbrojnych w Palestynie generał Dobbie odbył podróż inspekcyjną po Judei przy czem odwiedził m. in. Chederę. W rozmowie z przewodniczącym rady kolonji generał zapytał, jak koloniści się ufortyfikują i obronią kolonję, w razie, gdyby wojska angielskie wycofały się z kraju. Przewodniczący rady nie odpowiedział na to pytanie i wskazał na konieczność wzmocnienia sił zbrojnych i policyjnych.

Powództwo cywilne Żydów jerozolimskich

Jerozolima 7. 10. ŻAT. Powództwa cywilne Żydów jerozolimskich, którzy ponieśli szkody podczas ostatnich rozruchów wynoszą łącznie 303.000 funtów.

Dlaczego odroczono wyjazd komisji śledczej?

Londyn, 7. 10. ŻAT. Krążą tu pogłoski o motywach, które skłoniły rząd angielski do odroczenia wyjazdu komisji śledczej. Prawdopodobnie chodzi o to, by komisja nie była w Palestynie w czasie pobytu MacDonalda w Ameryce. Ewentualne niezadowolenie Żydów źleby się odbiło na pobycie jego w Ameryce, gdzie Żydzi mają wielu zwolenników.

Reprezentant Jewish Agency wobec komisji śledczej

Londyn, 7. 10. ŻAT. W tych dniach wyjeżdża do Palestyny radca tajny, członek parlamentu sir Boyd Meriman, który upoważniony został do reprezentowania Agencji Żydowskiej wobec komisji śledczej w Palestynie. P. Meriman w poprzednim rządzie stał na czele prokuratury.

Haycraft reprezentuje Arabów

Jerozolima 7. 10, ŻAT. Przedstawicielem Arabów przy komisji śledczej będzie prawdopodobnie b. szef sądownictwa palestyńskiego Haycraft, który w r. 1921 brał udział w procesach wytaczanych ówczesnym napastnikom.

Arabowie przeciw Luke'owi

Jerozolima. 7. 10. ŻAT. „Felestin“ donosi że egzekutywa arabska podjęła u Chancellora interwencję przeciwko Luke'owi, do którego nie ma zaufania i prosi, aby wszystkie dokumenty i sprawy, wpływające do rządu ze strony egzekutywy arabskiej były rozpatrywane nie przez Luke'a, lecz innego urzędnika.

Akt oskarżenia przeciwko głównemu sprawcy mordów w Hebronie

Jerozolima, 7. 10. ŻAT. Sporządzony został akt oskarżenia przeciwko szeikowi Thalebowi Marko głównemu sprawcy mordów w Hebronie. Według artykułu, na podstawie którego został on oskarżony *grozi mu kara śmierci.*

Nagroda za wykrycie mordercy starego Żyda

Jerozolima, 7. 10. ŻAT. Władze rozplakatowały w mieście obwieszczenie, że kto dopomoże w wykryciu zabójcy Jakóba Kohena 74-letniego Żyda zabitego przed 10 dniami, otrzyma 100 funtów szterlingów.

Niedoszły pojedynek pułk. Koca z posłem Niedziałkowskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 10. (Sin) Kilka dni temu ukazał się w „Naszym Przeglądzie“ artykuł, w którym z powołaniem się na posła Niedziałkowskiego zawarta była wiadomość, że opozycja zamierza przez stałe składania wniosków o votum nieufności zgodnie z konstytucją przyczynić się do rezygnacji Prezydenta z tem, że jego następcą zostałby marszałek Daszyński. Artykuł ten powoływał się na oświadczenie posła Niedziałkowskiego złożone rzekomo w poselstwie niemieckiem podczas rautu na cześć dziennikarzy niemieckich. W odpowiedzi na ten artykuł ukazała się w „Głosie Prawdy“ ostra napaść na posła Niedziałkowskiego. Poseł Niedziałkowski odpowiedział artykułem „Mała prowokacja“. Z racji tego artykułu przybyli wczoraj do posła Niedziałkowskiego dwaj oficerowie, sekundanci redaktora „Głosu Prawdy“ pułk. Koca. Wobec jednak stanowiska posła Niedziałkowskiego, jako socjalisty, w sprawie pojedynków, sprawę oddano do sądu honorowego.

Szczegóły najnowszego skandalu w ambasadzie sowieckiej w Paryżu

Paryż, (CEPS). Jak już z depesz wiadomo, ambasada sowiecka w Paryżu była w tych dniach widownią niezwykłego skandalu, którego następstw politycznych narazie jeszcze przewidzieć nie można. Tło niebywałego tego zajścia jest następujące:

W pierwszych dniach października zgłosił się do jednego z komisarjatów policji paryskiej zastępujący nieobecnego ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego, radca legacyjny Besedowski, oświadczając, iż przed chwilą miał bardzo ożywioną rozmowę z przedstawicielem moskiewskiego GPU, niejakim Rosenmanem. Kiedy po rozmowie tej chciał opuścić gmach ambasady, zagrodził mu drogę woźny, oświadczając, iż otrzymał rozkaz niewypuszczenia go na miasto. Widząc, że woźny trzyma rewolwer w ręku, Besedowski zrezygnował z wyjścia przez główne drzwi i, udając, że idzie do swego gabinetu, cichaczem opuścił ambasadę przez tylne drzwi, prowadzące do ogrodu. Po przesadzeniu płotu udał się natychmiast do pierwszego komisarjatu policji, by władze francuskie prosić o pomoc. Besedowski oświadczył, że w gmachu ambasady pozostała jego żona wraz z dzieckiem i wypowiedział obawę, że Rosenman mógłby na jego rodzinie zemścić się za „ucieczkę" radcy. Wobec tego Besedowski poprosił komisarza policji o interwencję. Komisarz zwrócił się w tej sprawie niezwłocznie do prefekta policji paryskiej, który oświadczył jednak, że francuscy funkcjonarjusze policyjni nie mają prawa wkraczać do ambasady, która korzysta z prawa eksterytorjalności. Interwencja policji byłaby możliwa jedynie po zniesieniu prawa eksterytorjalności, co uczynić może jedynie kierownik ambasady. Równocześnie oświadczył prefekt, że ponieważ z powodu nieobecności w Paryżu ambasadora, Besedowski jest jego urzędowym zastępcą, on jedynie mógłby prawo eksterytorjalności skasować. Besedowski skorzystał więc skwapliwie z przysługującego mu prawa i złożył w komisarjacie oficjalne oświadczenie o skasowaniu eksterytorjalności ambasady sowieckiej. Na podstawie tego oświadczenia policja paryska udała się do ambasady i zażądała natychmiastowego wypuszczenia rodziny Besedowskiego. Po krótkich pertraktacjach z urzędnikami ambasady, udało się prefektowi policji skłonić Rosenmanna do wydania pani Besedowskiej wraz z dzieckiem.

Radca legacyjny Besedowski w rozmowie z współpracownikiem dziennika „Temps" w następujący sposób scharakteryzował tło całego incydentu: „Już od dłuższego czasu panują pewne rozbieżności poglądów między mną a mym rządem. Miałem właśnie zamiar wyjechać na urlop, kiedy w ambasadzie zjawił się ajent GPU Rosenman, który zażądał odemnie, bym się mu wyspowiadał ze swych poglądów politycznych. O ile chodzi o istotę rozbieżności poglądów między mną a rządem sowieckim, to mogę panu powiedzieć tylko tyle, że dotyczą one w pierwszym rzędzie sowieckiej polityki agrarnej. Stoję mianowicie na stanowisku, że system rekwirowania zboża u chłopów może jedynie doprowadzić do wzmożenia się niezadowolenia wśród rolników, osłabiając tem samem zdolność defenzywną kraju. Jestem zresztą zwolennikiem demokratyzacji sowietów. Wysłannik GPU, zapoznawszy się z memi poglądami, oświadczył, iż muszę się ze swych grzechów wyspowiadać w Moskwie. Powiedziałem mu na to, że wogóle nie myślę o wyjeździe do Moskwy i że wolę zrezygnować z mej karjery dyplomatycznej. Postanowiłem natychmiast opuścić wraz z rodziną gmach ambasady. W tym celu chciałem wyjść na ulicę, by sprowadzić samochód. W korytarzu zastąpił mi jednak drogę woźny, oświadczając, iż nie może mnie wypuścić z ambasady i że upoważniony jest zrobić użytek z broni na wypadek, gdybym próbować miał opierać się zakazowi opuszczenia ambasady. Istotnie w ręku trzymał rewolwer, tak, że zmuszony byłem cofnąć się do gabinetu. Udawałem, że pogodziłem się ze swym losem, w odpowiedniej jednak chwili zmyliłem czujność służby, wybiegłem do ogrodu, szybko przesadziłem płot i w ten sposób znalazłem się na na wolności. Obecnie jest rzeczą jasną, że do Rosji wracać już nie mogę. Gdyby zaś tutaj miano mnie prześladować, uchylę się pod ochronę francuskiej sprawiedliwości".

Radca legacyjny Besedowski pełni swe obowiązki w ambasadzie paryskiej od października 1927. Przedtem był pierwszym radcą ambasady sowieckiej w Tokio.

Dr. Mikosz następcą wicewojewody Dra Ducha

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 10. Sm. Jak się dowiadujemy, stanowisko wicewojewody opróżnione przez dotychczasowego wicewojewodę Dra Ducha objąć ma **Dr. Mikosz** z krakowskiego urzędu wojewódzkiego.

Wniosek o podwyższenie djet poselskich?

Warszawa. 7. 10. (AW) Opracowany nowy preliminarz budżetowy nie przewiduje podwyżek pensyj urzędniczych oraz dyet poselskich. W kołach poselskich krążą wieści, że niektóre kluby poselskie zgłoszą **wniosek o podwyższenie dyjet.**

Rewizja odznaczeń na P.W.K.

Warszawa, 7. 10. Wobec niezadowolenia jakie wywołały dotychczasowe odznaczenia na Powszechnej Wystawie Krajowej, rada naczelna P. W. K. odbędzie w najbliższym czasie jeszcze jedno zebranie dla ukonstytuowania pewnych korrektur w liście odnaczonych.

Litwa stara się o pożyczkę zagraniczną

Kowno. (AW) Litewskie ministerstwo spr. wewnętrznych za pośrednictwem ministerstwa skarbu wszczęło starania o uzyskanie pożyczki zagranicznej w wysokości 30 miljonów litów. Uzyskana pożyczka byłaby w całości zużyta na inwestycję w miastach litewskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Mysz kościelna"

Komedja w trzech aktach Władysława Fodora

Jest to bardzo miła komedja, bo... jest przedewszystkiem apoteozą Wiedenki.

Wiedeń jest najmilszem miastem, a Wiedenka najsympatyczniejszą istotą pod słońcem...

Paryż jest stolicą świata, Londyn jego bankiem Berlin jego brzuchem, a Wiedeń jego wdziękiem. Paryżanki nikt właściwie nie zna, a w oczy rzuca się centkowana hjena kosmopolitycznego snobizmu. Skóra jej duszy nacentkowana jest tysiącem odcieni, przebywających i przybywających do Paryża obcych elementów.

Wiedenka jest sobą, jest szczera pełna szczebiotu, roześmiana, kochająca życie i pogodę, słoneczna, lekka i lekkomyślna. Znamy ją jeśli nie z życia, to z literatury. Pomnik jej wystawił Schnitzler.

My tu w Krakowie znamy ją nietylko z literatury, ale z życia, wszak Kraków utrzymuje dotychczas kontakt z „Widniem". Każdy z nas może powiedzieć: „i ja tam byłem, miód i wino piłem"...

A więc dlatego „Mysz kościelna" jest bardzo miłą komedją...

* * *

Powtóre — jest apoteozą — stenotypistki. Uważa się tę biedną istotę za część składową maszyny, dyktuje się jej zapamiętale, nie zwracając uwagi, że ma nieraz piękne oczy, cudowną nóżkę i serce spragnione pieszczot i miłości. Dzięki Fodorowi wkroczyła stenotypistka do literatury, ba stała się nawet matką nowej rasy tj. rasy myszy kościelnych. Należy do tej rasy niezliczona armja urzędników i urzędniczek, fukcjonarjuszy i funkcjonarjuszek, trzymających się kurczowo posady, swemi zębami przegryzających najgrubsze zapory, byleby tylko mieć na obiad.

Stenotypistka przestała być cząstką maszyny, bo w niej widzimy także i człowieka.

My dawno już to wiedzieliśmy, ale szefowie odkrywają to poza godzinami biurowemi.

* * *

Szkoda tylko, że ta miła komedja nie jest także mądra. Osłabia to tylko jej efekt. Pocóż p. Fodor uległ hypnozie „happy end?" Wszak nawet amerykański film przezwyciężył już tę legendę.

Czy naprawdę uwierzymy, że wszechpotężny prezes Universalbanku żeni się ze swoją stenotypistką, ponieważ ją kocha? Taki magnat daje sobie w inny sposób radę... Pocóż ten dyg dla uświęconej moralności, skoro jej życie na każdym kroku zadaje kłam?

Piękny morał bajeczki wzbudza tylko cyniczny uśmieszek burżuazji, która niejedno już widziała, z niejednego już pieca jadała chleb i nie jest wcale naiwna.

Nie bierzemy sobie jednak do serca tego sentymentalnego finału, bo sama komedja jest zresztą miła i sympatyczna, chociaż mocno już trąci myszką. Pisał ją Fodor w czasach inflacji, a teraz żyjemy w okresie fuzji olbrzymich mastodontów kapitału. Żyjemy tak prędko, że jeszcze możemy pogodzić się z „Hamletem", ale sztuka z dwóch czy trzech lat wstecz budzi w nas już protest zniecierpliwienia...

Zagrano ją naogół żywo i zajmująco. P. Zaklicka zdobyła swym czarującym wdziękiem znowu serce krakowskiej publiczności, z którą się przed czterema pożegnała laty. Świetnie zagrała sceny brawurowe, mniej już świetnie sceny bardziej dramatyczne. Doskonałego miała partnera w osobie p. Szymańskiego, który przeogromne koło swych wielbicielek uszczęśliwił jeszcze jedną postacią eleganckiego pana, tym razem o przyprószonych skroniach.

Nie trzeba chyba nadmienić, że p. Leliwa wydobył z postaci Schinzla, starego bankowego wygi maximum komizmu, a publiczność „pękała" wprost ze śmiechu widząc go kilka razy w nocnej koszuli na scenie. Tani to wprawdzie efekt ale rzetelny...

Na osobną miłą wzmiankę zasłużyła sobie p. Kostecka, chętniebyśmy to samo powiedzieli o p. Kułakowskim i Dąbrowskim.

Reżyserja p. Trzcińskiego nadała sztuce rozmach i tempo.

M. K.

―o―

„Przyjaciele"

Komedja w trzech aktach, Aleksandra Fredry.

Kiedyś p. Słonimski z „Wiadomości Literackich" miał odwagę zakwestjonować aktualność Fredry. Dowiedział się w odpowiedzi na tę herezję, że jest semitą, a więc nie ma zrozumienia dla polskości Fredry. Czekajmy więc, aż na taką samą odwagę zdobędzie się już „rdzennie polski" pisarz, a tymczasem stwierdźmy, że „Przyjaciele" nie są bynajmniej arcydziełem autora „Zemsty".

Jest to naiwna komedja o strukturze wzorowanej na francuskich wzorach. Miłość biednego eksporucznika do bogatej wdówki nie interesuje już nawet będących w czynnej służbie poruczników.

P. dyrektor Trzciński zrozumiał, że można uratować tę komedję, jeśli się doda odrobinę groteski. Tylko odrobinę, by nie unicestwić istotnego charakteru Fredrowskiego humoru.

Niewdzięczne więc mieli zadanie p. Kossócka i p. Niewiarowicz, aczkolwiek pierwsza, sympatyczną stworzyła sylwetkę, a drugi dyskretnie trzymał swój temperament na wodzy. Fredrowską z gruntu postać stworzył p. Szymborski.

Natomiast groteskowi partnerzy grali con amore. Tyczy się zwłaszcza p. Mieleckiej, która niefortunny swój debiut w „Azais" kompletnie obecnie powetowała bajecznym typkiem starej Francuzicy oraz p. Fabisiaka jako dorobkiewicza Wtorkiewicza i p. Kułakowskiego, jako barona Antenackiego.

P. Leliwa jako smakosz najserdeczniej ubawił wdzięczną publiczność.

Prasa lwowska i wileńska zachwycała się swego czasu „Przyjaciółmi" w ujęciu reżyserskiem p. Trzcińskiego, obecnie i my możemy się z tą prasą zupełnie solidaryzować.

M. K.

W obozie arabskim — bez zmian

Jedna okoliczność. — Brak poczucia ludzkiego. — Politycy arabscy. — Front nienawiści. — Przed decydującą zmianą. — Hebron i Safed. Wyzwolenie z pod terroru nacjonalistów.

Mija już półtora miesiąca od wybuchu wypadków palestyńskich, a punkt ciężkości zagadnień przesunął się na teren walki politycznej, która rozgorzała bezpośrednio po wypadkach. Na terenie międzynarodowym ponieśli Arabowie sromotną klęskę, albowiem opinja europejska, a także amerykańska potępiła zbrodnicze metody walki stosowane przez nacjonalistów arabskich. Po utracie szans zdobycia na tym terenie uznania dla swych celów skupiają nacjonaliści arabscy wszystkie siły w Palestynie. Tu rozwijają wielką agitację, apelują do jedności świata muzułmańskiego, wysuwają skrajne hasła, domagają się coraz nowych ustępstw, nie cofając się nawet przed taką obosieczną bronią, jak bojkot. Jedna okoliczność zaprawdę zadziwiająca i całkowicie dyskwalifikująca zdolność nacjonalistów arabskich do udziału w życiu politycznem, wystąpiła obecnie z całą jaskrawością: wśród wszystkich organów arabskich, wśród wszystkich polityków arabskich nie znalazł się ani jeden, któryby odczuł potrzebę lub miał odwagę potępić zbrodnie dokonane na bezbronnej ludności żydowskiej. Punkt widzenia czysto ludzki nie znalazł dotąd wyrazu w sferach arabskich, choć nie brak tam inteligencji o europejskim wykształceniu. Fakt ten dyskredytuje polityków arabskich w oczach Europy, a zarazem stwarza wielką trudność w nawiązaniu nici porozumienia między ludnością żydowską a arabską.

Politycy arabscy są konsekwentni w swej nienawiści. Młody nacjonalizm arabski jest więc bezwzględny, nie widzi żadnych pozytywnych czynów jiszuwu żydowskiego, nie chce uznać widocznych korzyści, jakie wszyscy Arabowie czerpią z osadnictwa żydowskiego, usuwa od siebie wszelką myśl porozumienia na zasadzie obecnych zobowiązań międzynarodowych i zapowiada nieustanną walkę. Nie jest to oczywiście dla nas niespodzianką, nie pierwszy raz politycy arabscy wysuwają takie hasła, dziś wykorzystują tylko bardziej niż kiedykolwiek sytuację polityczną i uważają za stosowne wszelkiemi środkami zwalczać sjonizm. Pod tym względem w obozie arabskim nie nastąpiła żadna zmiana. Ciągle istnieje jeszcze jednolity front nienawiści, podsycany przez najrozmaitsze czynniki zewnętrzne, zainteresowane w tem, by w Palestynie trwał ciągłe stan niepewności, by problem palestyński był ciągle aktualny.

Ale dziś już nie ulega wątpliwości, że wśród Arabów zajdą rychło decydujące zmiany, a front nienawiści załamie się. Politycy arabscy będą zapewne nadal rozwijać agitację antysjonistyczną i wysuwać radykalne hasła, ale lud arabski wcześniej czy później odczuje i zrozumie wielką wartość osadnictwa żydowskiego. Nigdzie zaś może niema takiej przepaści między ludem a jego przywódcami, jak wśród Arabów. Jest rzeczą powszechnie znaną, że miasta arabskie, gdzie niema ludności żydowskiej, prowadzą suchotniczy żywot. Oto np. Nablus, leżące niejako w centrum kraju, znajduje się prawie na uboczu życia gospodarczego i kulturalnego, jest tylko prowincjonalną mieściną zamieszkałą wyłącznie przez Arabów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że całkowity upadek grozi obecnie miejscowościom takim, jak Hebron lub Safed, gdzie odbyły się rzezie. Ludność żydowska wyemigrowała stamtąd, Arabowie pozostają przeto bez rynku zbytu dla swoich produktów, bez kredytu dla swego handlu i przemysłu i wcześniej czy później odczują brak ludności żydowskiej. To samo odnosi się do wielu kolonii i wielu miast, gdzie ludność żydowska stanowiła dotychczas główny odłam konsumentów produkcji arabskiej. Straty, jakie już ponoszą Arabowie, własny interes materjalny zmusza ich obecnie do zmiany stanowiska wobec ludności żydowskiej.

Już dziś nadchodzą wieści o konfliktach, do jakich dochodzi między politykami arabskimi a kupcami i przemysłowcami, którzy domagają się zaniechania propagandy bojkotu, przynoszą cego więcej szkód niż pożytku. Ludność arabska powoli wyzwala się z pod teroru grupy nacjonalistów, która obecnie musi toczyć bardzo silną walkę wewnętrzną. Należy dodać, że ciężary nałożone na Arabów, są badzo wielkie, że np. Hebron musi płacić 300 f. szt. dziennie jako odszkodowanie za zniszczenie dokonane przez ludność arabską, że fellachowie muszą opłacać garnizony stacjonujące w rozmaitych częściach kraju. A przytem pomoc materjalna udzielona Arabom przez ich rodaków w Syrji czy Egipcie jest znikoma. To wszystko stwarza atmosferę zupełnie inną, niż pragną stworzyć nacjonaliści arabscy, a powoli nastroje te biorą wśród Arabów górę.

Po procesie Dra Tuki

Czechosłowacja nie rozwiązała jeszcze problemu narodowościowego

Kraków, 8 października

(K) Przez dziesięć przeszło tygodni ciągnął się w Bratysławie (Preszburgu) proces przeciwko, przywódcy klerykałów słowackich, posłowi Wojciechowi Tuce, oskarżonemu o zdradę republiki czechosłowackiej przez przygotowanie do zbrojnego oderwania Słowaczyzny od Czech, i uprawianie szpiegostwa na rzecz obcego państwa. Z nim razem zasiedli na ławie oskarżonych redaktor „Rodobrany“ Snacki i sekretarz słowackiej partji ludowej Aleksander Mach. Proces zakończył się, jak już donieśliśmy, wyrokiem skazującym Tukę na 15 lat więzienia, Snackiego na 5 lat, trzeciego zaś oskarżonego uwolniono od winy i kary.

Profesor uniwersytetu budapeszteńskiego Bela Tuka wstąpił po upadku monarchji austrjacko-węgierskiej do słowackiej partji ludowej i dzięki swym zdolnościom i wielkiej pracowitości zajął wkrótce bardzo wybitne stanowisko. Słowacy ciężką prowadzili walkę, gdy stanowili jeszcze część składową Węgier, o swe prawa narodowe. Węgierscy magnaci nie troszczyli się o kulturalny rozwój Słowaczyzny a słowa „Tolk nem ember“ — Słowak nie jest człowiekiem — najlepiej ilustrują stosunek Węgrów do Słowaków. Nic dziwnego więc, że Słowacy nie wytworzyli zbyt licznej warstwy politycznie wyszkolonej i zdolnej do objęcia rządów inteligencji, dlatego Tuka, jako profesor prawa międzynarodowego mógł się wysunąć na czoło polityków słowackich, stając się generalnym sekretarzem partji i redaktorem naczelnym „Słowaka“. Jemu to powierzono zadanie opracowania projektu autonomji Słowaczyzny którą to autonomję Czesi jeszcze podczas wojny Słowakom przyrzekali. Jeszcze w r. 1915 obradujący w Paryżu kongres czeskich i słowackich emigrantów, przyjął rezolucję orzekającą autonomję Słowaczyzny z własnym sejmem, a w trzy lata później, tj. r. 1918 w obecności obecnego prezydenta czesko-słowackiej republiki Masaryka doszedł do skutku zjazd w Pittsburgu w Ameryce, gdzie jeszcze raz pisemnie zgodzono się na słowacki samorząd z własnym sejmem, własnem szkolnictwem i sądownictwem.

Słowacy w kraju nie wiedzieli o tych rokowaniach prowadzonych zagranicą, a jednak autonomja żyła w mózgach Słowaków i znalazła swój wyraz w rzekomo tajnej klauzuli do umowy miedzy przedstawicielami Słowaków a Czechami, zawartej w Turczańskim Swiętym Marcinie, dnia 31 października 1919, w której miano stwierdzić, że Słowaczyzna tylko przez 10 lat tworzy z Czechami wspólne państwo, a po upływie tego czasu sami Słowacy mają zadecydować o formie swej państwowości. Opierając się na tej klauzuli, Tuka przystępując do projektu autonomji dla Słowaczyzny, wzorowanej na autonomji dla Irlandji, a więc uznającej państwowy związek z Czechami, ogłasza w „Słowaku“ artykuł pt. „Vacuum iuris“, gdzie dochodzi do konkluzji, że obecnie w stosunku Słowaczyzny do Czech nastąpiła próżnia, którą należy wypełnić nową treścią.

To autonomiczne stanowisko Słowaków spotyka się prawie że z jednolitym oporem przedstawicieli centralizmu państwowego, uznającego tylko jeden naród — czeskosłowacki. Rozpoczęto przeciwko Tuce gwałtowne ataki i oskarżono go o zdradę stanu. Proces odsłonił jednak w całej pełni słabość oskarżenia, albowiem dwaj główni świadkowie oskarżenia tak mało wzbudzili zaufania, że nawet ich nie zaprzysiężono. Pierwszym świadkiem był dziennikarz Hansalik, który za wiedzą rządu nawiązał nawet kontakt z poselstwem węgierskiem w Pradze, by w ten sposób wydostać jakieś informacje o zdradzie Tuki. Drugim świadkiem był kapitan Belański, który również odgrywał rolę przyjaciela Tuki, a nawet poprosił go, by był ojcem chrzestnym jego dziecka. Stwierdzono w procesie, że ten świadek nie poskromioną miał ambicję, że chciał koniecznie zostać posłem, a gdy mu mandatu nie dano, chciał zostać dyrektorem policji w Bratislawie, a gdy mu się i to nie udało, zadowolił się licencją na kino. Wszyscy natomiast czynni i odpowiedzialni politycy z czeskosłowackiej partji ludowej z księdzem Hlinką i wicemarszałkiem czeskiego parlamentu Drem Budajem na czele solidaryzowali się zupełnie z oskarżonym, a ks. Hlinka oświadczył nawet, że nie Tuka, lecz i on powinien zasiąść na ławie oskarżonych, albowiem Tuka działał tylko z jego polecenia.

Sam oskarżony z oskarżonego stał się oskarżycielem i podkreślał stale w swych przemówieniach oraz w słowie końcowem, że tu nie chodzi o niego osobiście, lecz o walkę między kierunkiem centralistycznym a autonomicznym. Smieszną jest rzeczą — zapewniał Tuka, — oskarżać mnie o zbrojne przygotowania do oderwania Słowaczyzny od Czech. Mówi się, że **Rodobrana** (słowacka organizacja wojskowa) miała być zalążkiem przyszłej armji słowackiej. Jakżeż można robić tego rodzaju rewolucję zapomocą kilkunastu starych karabinów! Oskarżono mnie również o utrzymywanie we Wiedniu biura szpiegowskiego, chociaż wszystkim wiadomem było, że było to tylko biuro informacyjne, które miało pośredniczyć między Słowaczyzną a zagranicą.

Nie możemy sobie wyrobić należytego zdania, o całym procesie, gdyż rozprawy nie były zawsze jawne, a na tajnej rozprawie złożyli swe orzeczenie rzeczoznawcy militarni, które to orzeczenie stanowi właściwie podstawę wyroku. O ile jednak zorjentować się można, to Tuce winy wcale nie udowodniono. Jest to proces wyraźnie polityczny, proces świadczący o tem, że Czechosłowacja nie rozwiązała jeszcze swego problemu narodowościowego. Tuka jest przy obecnych wyborach do parlamentu czołowym kandydatem słowackiej partji ludowej, a ta właśnie bojowa kandydatura jest najlepszą ilustracją zaognienia się kwestji narodowościowej w Czechosłowacji. Z jednej strony centraliści widzą przed sobą tylko jeden naród czeskosłowacki, a z drugiej strony Słowacy utrzymują, że są odrębnym narodem i domagają się daleko idącego samorządu w ramach państwa czeskosłowackiego. „Byliśmy gotowi ogłosić naród słowacki, jako mniejszość narodową w Czechach, i zwrócić się do Ligi Narodów o ochronę“ — oświadczył na procesie wicemarszałek Dr. Budaj. Tego nie zrozumieli Czesi, a skazujące wyroki nie rozwiązują zaognionych problemów...

Kto wygrał na loterji?

W 24-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy loterji państwowej większe wygrane padły na numery następujące (częściowo przez nas już wczoraj podane):

Zł. 25.000 na Nr. 76671.

Zł. 10.000 na N-ry: 16061, 31067.

Zł. 5.000 na Nr. 75341.

Zł. 3.000 na N-ry: 504, 33829, 61724.

Zł. 2.000 na N-ry: 62767, 67285, 88424, 101824, 112286, 115369, 175418.

Zł. 1.000 na N-ry: 11790, 53159, 65634, 71686, 75042 75615, 79093, 79245, 89615, 99181, 125055, 134744, 14439 162395.

Zł. 600 na N-ry: 6290, 9356, 11638, 17872, 23223, 69586, 81823, 93427, 94399, 105774, 110113, 110792, 114416, 125273, 125555 127323 127382, 130488, 139018, 149061, 155580, 158954, 171970, 173036.

W 25-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy loterji państwowej większe wygrane padły na numery następujące:

Zł. 5.000 na N-ry: 10820, 23053, 43935, 71119, 83502.

Zł. 3.000 na N-ry: 88149, 149942,

Zł. 2.000 na N-ry: 11567, 26544, 48284, 73189, 92661, 96607, 120924, 131988, 133791, 139386, 161326, 162503.

Zł. 1.000 na N-ry: 33608, 33887, 44134, 49038, 51776, 56143, 75167, 77075, 96731, 111235, 118236, 119893, 131106, 132528, 166963, 176156, 183125.

Zł. 600 na N-ry: 224, 1909, 4168, 16386, 28469, 64380 71296, 81302, 82139, 88458, 93152, 97453, 105485 109124, 109646, 115571, 119638, 122024, 124504, 135014 160905, 163513, 165522, 172272.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku walut i akcyj

Warszawa, 7 października.

Obroty na giełdzie dewiz

wynoszą przeciętnie 150 tys. dolarów dziennie. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski. W ostatniej dekadzie września nastąpiło znaczne zwiększenie się zapasu walut i dewiz Banku Polskiego o 11,209,679 do 422,137,129 złotych a zapasu kruszcu wskutek dużych zakupów złota na rynku amerykańskim o 13,445,225 złotych do złotych 666,360,651. Obie te pozycje stanowiące pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiły na dzień 30 września ogółem 1,088,497,780 złotych. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych zmniejszyła się w trzeciej dekadzie września o 10,950,707 do 95,594,457 złotych. Portfel wekslowy wzrósł dość znacznie o 13 milj. do 725,780,746 złotych, a pożyczki zastawne zwiększyły się o 3,865,321 do 79,112,970 zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się w trzeciej dekadzie września o 56 milj. do 439,7 milj., natomiast obieg biletów bankowych zwiększył się o 98,9 milj. do kwoty 1,354,423,410 złotych. Obydwa ostatnie te rachunki wyrażały się na ultimo września kwotę 1,794,124,278 złotych.

Dewizy New York

notują w dalszym ciągu 8,90, dolary na niektórych tylko zebraniach 8,89 i pół. Tranzakcje kablem New York przeprowadzają między bankami na 891,95—891,97 i pół za 100 dolarów.

Dewizy europejskie

wykazały w ubiegłym tygodniu nieco większe wahania. Notowano oficjalnie względnie w obrotach międzybankowych za 100 jednostek w złotych: Belgja 124,31, Holandja 358,30, Paryż 34,98 jedna czwarta, Praga 26,40, Zurych 172,16, Wiedeń 125,38 Medjolan 46,70, Belgrad 15,70, Budapeszt 155,54, Bukareszt 5,30, Londyn za 1 Ł 43,36, Ryga 171,30, Gdańsk 173,27, Berlin 212,57.

Na rynku prywatnym

płacą za dolary 8,89 jedna czwarta do 8,89 i pół, za ruble złote 4,64, a za czerwońce sowieckie 1,94 — 1,98 dolarów.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych wymienić należy: W ślad za fuzją Deutsche Bank i Diskonto- Geselschaft nastąpić ma, według informacji fachowych pism niemieckich, w niedalekiej przyszłości

sfuzjonowanie trzech dalszych dużych banków niemieckich,

mianowicie:

Drezdener Bank, Darmstaetter und National Bank i Berliner Handelsgesellschaft.

Na rynku akcyjnym

panuje w dalszym ciągu zupełna stagnacja. Większa część spekulantów wycofała się zupełnie z gry giełdowej. Tranzakcje dokonywane są prawie wyłącznie przez banki i domy bankowe na zlecenie klijenteli. Na własny rachunek banki angażują się bardzo rzadko. Obecna cisza na rynku papierów dywidendowych tłumaczy się ogólnem niepomyślnem położeniem ekonomicznem kraju, a w szczególności dotkliwym brakiem gotówki, który spotęgował się jeszcze w ostatnich dwóch miesiącach wskutek braku ożywienia sezonowego w przemyśle, spowodowanego panującą wciąż jeszcze ciepłą temperaturą.

W ubiegłym tygodniu na niektórych zebraniach notowano

zaledwie kilka papierów.

Kursy pomimo stosunkowo niewielkiej podaży miały tendencję zniżkową i kształtowały się następująco: (pierwsza cyfra z 28 września druga z 5 października br.): Bank Polski 170 — 167, Bank Handlowy 116,50, Firley 51, Węgiel 66, Lilpopy 28,00, Ostrowieckie 84,50, Modrzejów 21.

W dziale pożyczek państwowych

i listów zastawnych obroty były większe. Notowano (pierwsza cyfra z dnia 28 września, druga z 5 października br.) 4 proc. Poż. Inwest. 120, 6 proc. Poż. Dolar. 80, 10 proc. Poż. Kolej. 102,50, 4 i pół proc. L. Z. Ziemsk. 48,60 — 48,00, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 67,25 — 67,50.

Obroty na giełdzie prywatnej

ustały zupełnie. Spekulacja nie interesuje się ani tranzakcjami kasowemi, ani też terminowemi, niema też jak dawniej stałej siedziby. Agenci giełdowi i prywatni przeprowadzają drobne zlecenia swej stałej klijenteli telefonicznie.

---

ważnego przedsiębiorstwa. Zaznaczyć warto, iż ta sama firma, zasadniczo o nagrodę się nie ubiegała, pozostawiając bez odpowiedzi nadesłany jej w tej sprawie kwestjonarjusz, licząc na to, że należyta ocena powinna być gestem samorzutnym ze strony Wystawy.

Nowa wystawa w Poznaniu

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w przyszłym roku w Poznaniu wystawa komunikacyjna. Projekt urządzenia wystawy spotkał się z aprobatą rządu i zagranicy. Premjer p. dr. Świtalski oświadczył, że rząd ustosunkował się do tego projektu przychylnie. Komitet organizacyjny prowadzi rokowania z Międzynarodowym Związkiem Producentów Automobilowych w Paryżu, oraz ze związkiem Międzynarodowych Przedsiębiorców Komunikacyjnych w Brukseli. Jak się dowiadujemy, następujące państwa wezmą udział w wystawie: Czechosłowacja, Francja, Belgja, Niemcy, Anglja, Włochy, Szwajcarja i Austrja. Szereg polskich przedsiębiorstw wystawi swe eksponaty z PWK. Termin otwarcia wystawy ustalono na dzień 6 lipca 1930 r.

Handel światowy

Waszyngtoński Board of Trade oblicza handel światowy w roku 1928 na sumę 68 miljardów 35 miljonów dolarów. Z tej sumy przypada 35,41 miljarda na import, a 32,49 miljarda na eksport. Pierwsze miejsce w handlu światowym zajmuje Anglja z sumą 9,99 miljarda, drugie — Stany Zjednoczone z sumą 9,21 miljarda, trzecie — Niemcy z sumą 6,26 miljarda.

Jako państwo eksportowe pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone. Anglja jest największym nabywcą na rynkach światowych. Eksport Stanów Zjednoczonych wynosił w r. 1928 wartość 5,12 miljarda dolarów, import — 4,91 miljarda dolarów. Board of Trade stwierdza na podstawie swych danych statystycznych, iż handel światowy wzrósł od r. 1913 o 53 proc. Główną jednak przyczyną tego wzrostu jest ogromną zwyżka cen od czasów przedwojennych.

O KONCESJĘ HARRIMANA. Rada centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa handlu i finansów uchwaliła zwrócić się do rządu z prośbą, aby projekt koncesji Harrimana po wprowadzeniu w nim poprawek, wynikłych z dochodzeń wojewódzkich, był jeszcze przed ostateczną decyzją rządu przekazany do zaopinjowania radzie elektrycznej przy minist. robót publicznych lub innemu organowi, powołanemu ad hoc i złożonemu z przedstawicieli kół fachowych, gospodarczych i społecznych.

EKSPLOATACJA LASÓW GRANICZNYCH. W Bukareszcie odbędzie się konferencja kolejowa, celem sfinalizowania umów kolejowych polsko-rumuńskiej i polsko- czeskosłowacko-rumuńskiej, dotyczących uprzywilejowanego tranzytu nadgranicznego. Chodzi tu głównie o wywóz drzewa z rezerwatów leśnych, położonych u zbiegu granicy rumuńskiej, czeskosłowackiej i polskiej. Delegat Polski wicedyrektor departamentu eksploatacyjnego ministerstwa komunikacji, p. Fr. Moskwa, udał się do Bukaresztu dnia 5 bm. Konferencja potrwa około 8 dni.

NOWA FABRYKA. W końcu września r. n. została w Poznaniu uruchomiona fabryka kartotek metalowych, „Karto, Index", która wytwarza karty metalowe systemu poziomego.

NOWE DOWIERCENIA W DASZAWIE. Jak się dowiaduje „Gazeta Handlowa", w dniu 4 bm. dowiercono na szybie „Polmin IV" w głębokości 577 metrów horyzont gazowy o wydajności 208 metr. sześc. na minutę, co czyni dziennie 299.520 metrów sześc., względnie mies 8,985.000 m. sześc. Jest to równoważnik cieplny 1.000 wagonów węgla miesięcznie. Ciśnienie dotychczas nie zostało wymierzone.

Przemysł łódzki niezadowolony z odznaczeń na P. W. K.

W łódzkiej „Republice" czytamy:

Oprócz protestu związku włókienniczego w państwie polskiem, wystosowanego pod adresem zarządu powszechnej wystawy krajowej, szereg firm zamierza wystąpić z indywidualnymi protestami, wychodząc z założenia, iż niesprawiedliwy podział odznaczeń podcina renomę artykułów danej fabryki na rynku. Zamiast więc korzyści jaką powinna przynieść wystawa, firmy, przy odznaczeniu których nie zastosowano się do opinji komitetu rzeczoznawców, ponoszą efektywną szkodę.

Firmy przemysłowe wychodzą z założenia, iż zgodniejsze z ich interesami byłoby zupełne pominięcie przy odznaczeniach, aniżeli dawanie bronzowych, czy też małych srebrnych medali, które wywierają wprost odwrotny skutek reklamowy, od zamierzanego przez organizatorów wystawy. Należy się spodziewać, iż w najbliższych dniach szereg firm przemysłowych odeśle swoje odznaczenia, którym towarzyszyć będą bardzo cierpkie listy pod adresem zarządu wystawy.

Poznań obrał fatalną taktykę gnębienia Łodzi i jeśli nie zawróci z tej drogi, wówczas skompromituje raz na zawsze wszystkie imprezy targowe i wystawowe organizowane w Poznaniu.

Oczywiste jest, iż będzie to ze szkodą dla ogólnego interesu gospodarstwa krajowego, tem nie mniej lekceważenie momentów psychicznych wystawcy, nie może w konsekwencji dać innego odruchu, aniżeli zupełną absytynencję od wszelkich imprez organizowanych w przyszłości.

Łódź precyzuje zupełnie wyraźnie swoje stanowisko, aby zapobiec wszelkim przekręcaniom i błędnemu rozumieniu swych protestów. Wszyscy wystawcy są zgodni, iż odznaczenia winny były być udzielone, albo według rozmiarów firm i ich znaczenia dla rynku włókienniczego, lub też według gatunkowości wytwarzanych towarów. Tymczasem zarząd wystawy, nie kierując się wyłącznie ani jedną ani drugą zasadą, doprowadził do chaosu, który wywołał kolosalne rozgoryczenie.

W zupełności przyłączamy się — pisze „Republika" — do stanowiska związku przemysłu włókienniczego, domagającego się zrewidowania odznaczeń, zaznaczając, iż nieuwzględnienie słusznych żądań Łodzi będzie uważane przez nas jako rozmyślna obelga dla naszego przemysłu i naszego miasta.

Jeśli Poznań współdziałać będzie z tymi czynnikami, które za swoje zadanie uważają ignorowanie Łodzi i jej interesów, to wówczas potrafimy zrewanżować się i pokazać, iż Łódź posiada dostateczną ilość sił, by móc reagować na wszelkie nieprzyzwoite i złośliwe afronty.

* * *

Jedna z najstarszych firm wielkiego łódzkiego przemysłu Ska akc. Karolewskiej Manufaktury „Karol Kröning" — donosi dalej „Republika" — zrzekła się oficjalnie przyznanego jej srebrnego medalu PWK., wychodząc ze słusznego założenia, iż prowadzenie pertraktacyj w sprawie podwyższenia stopnia nagrody nie licuje z godnością po-

---

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc październik br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Zwiększona praca sjonistów amerykańskich

Nowy Jork (ŻAT) Egzekutywa federacji sjonistycznej w Stanach Zjednoczonych uchwaliła podjąć akcję werbunkową, mającą na celu zwerbować 250,000 członków organizacji sjonistycznej, z których każdy wpłacić ma po 2 dolary. Akcja ta przeciągnie się do 1 stycznia 1930 r.

2 MILJONY DOLARÓW ZEBRANO W AMERYCE NA RZECZ OFIAR PALESTYNSKICH.

Nowy Jork (ŻAT) Do Rosz-Haszana amerykański komitet niesienia pomocy ofiarom rozruchów w Palestynie zebrał 1,806.000 dolarów. W Kanadzie na ten sam cel zebrano przeszło 100,000 dolarów.

Rząd palestyński ukrywa prawdę

Paryż (ŻAT) Przybył tu znany publicysta hebrajski, b. wydawca „Doar Hajom“ p. Itamar Ben-Awi. W rozmowie z przedstawicielami prasy p. Ben-Awi oświadczył, że rząd palestyński nie udzielił mu zezwolenia na wyjazd do Europy, wobec czego był zmuszony wyjechać do Syrji, skąd za zezwoleniem władz francuskich udał się do Paryża.

Cały jiszuw, oświadczył p. Ben-Awi, jest niezłomnie przekonany, że walczył o swą własną ojczyznę. Bez różnicy przekonań politycznych cała ludność żydowska Palestyny domaga się usunięcia przestępców p. Luke'a i komisarza Keith-Roacha oraz powołania do życia wojskowo wyszkolonych oddziałów żydowskich w koloniach.

P. Ben-Awi oświadczył, że wyjeżdża obecnie do Londynu i Nowego Jorku, gdzie wyjawi prawdę o wydarzeniach palestyńskich. Prawdę tę dodał p. Ben-Awi, rząd tłumi, stosując wciąż represje wobec prasy palestyńskiej.

Mufti podejmuje podróż do Egiptu i Iraku

Jerozolima. ŻAT dowiaduje się, że naczelny mufti Jerozolimy wkrótce podejmie podróż do Egiptu i Iraku celem wszczęcia akcji na rzecz ruchu arabskiego w Palestynie.

Przed przybyciem komisji śledczej

Jerozolima (ŻAT) Do Palestyny przybyli dr Artur Ruppin, p. Van-Vriesland, p. Dawid Jelin i dr Jakób Thon.

Jerozolima (ŻAT) Do Palestyny przybył adw. Jonah Goldstein w charakterze przedstawiciela sekcji amerykańskiej Agencji Żydowskiej. Jak wiadomo, pobyt adw. Goldsteina w Palestynie pozostaje w związku z pracami komisji śledczej, która wkrótce przybędzie do Palestyny z ramienia rządu brytyjskiego.

4 lata ciężkiego więzienia

Jerozolima (ŻAT) Sąd w Jaffie skazał 23-letniego żydowskiego mieszkańca Jaffy, Eleazara na 4 lata ciężkiego więzienia za zadanie rany pewnemu Arabowi w czasie rozruchów. Oskarżonego bronił adw. Horowitz. Skazany jest urzędnikiem pewnego angielskiego koncernu w Jaffie.

—o—

Waldemaras był organizatorem pogromów na Litwie

Kowno (ŻAT) Wielką sensację wywołały tu oświadczenia kilku wyższych urzędników, stwierdzających. że organizatorem pogromu w Słobódce był usunięty dyktator Litwy prof. Waldemaras.

Zgodnie z temi oświadczeniami, miał to Waldemaras uczynić celem skompromitowania min. spraw wewnętrznych, jego najbardziej zaciętego wroga.

—o—

ZGON SŁYNNEGO ORJENTALISTY ŻYDOWSKIEGO. W Paryżu zmarł przeżywszy lat 74 słynny orjentalista, prof. honorowy wyższej szkoły dla nauk wschodnich Jean Psichari. Zmarły był Żydem, rodem z Odessy. Poślubił on córkę słynnego orjentalisty i historyka francuskiego, Ernesta Renana.

56.039 zł. 66 gr. i 389 dol. przyniosła dotąd akcja pomocy palestyńskiej „Nowego Dziennika“

W administracji naszej wpłynęły w dalszym ciągu następujące kwoty na fundusz pomocy palestyńskiej:

Stow. ku wsparciu żyd. uczniów szkół średnich „Samopomoc“ w Krakowie 50 zł.

Urzędnicy f-my M. Fleischer 36 zł. 50 gr.

WP. Rebeka Brenner 3 zł.

WP. B. Landau 50 zł.

WP. I. R. 100 zł.

WP. Leopold Bronner, Wadowice 20 zł.

WP. Lek. dent. Aleks. Romma w Krośnie zamiast życzeń noworocznych 10 zł.

• • •

ZBIÓRKA W RZESZOWIE (J. Rebhun, Dr. Wang) **3595 zł. i 122 dol.**

Kahał miasta Rzeszowa zł. 500.

Herman Wang dol. 30.

Jakób Rebhun zł. 200.

Rafael Wang dol. 15.

Po 100 zł.: Dr. Infeld, Szymon Grubner, Firma Zinnemann.

Po 10 dol.: Hersz Lifschütz, H. Wistreich, J. Alter.

Po 75 zł.: Dr. Wachtel, Dr. Silber.

Po 60 zł.: Lazar Zucker.

Po 50 zł.: Dr. Jeżower, L. Drucker Mr., H. Feiwel, Leib Pinkas, Sz. Fleischer, M. Birmann, A. Hofstädter, M. Sternschuss, A. Kanarek, B. Schlüssel, Dr. Wang, Firma Döbel- Bonrer i Ska, E. Wang, M. S., Rachel Tennenbaum.

Po 5 dol.: O. Hauser, I. Lieber, Firma Eisenberg i Karpf, A. Both, L. Rubel.

Po 40 zł.: W. Zucker.

Po 30 zł.: Dr. Kraus, Dr. Schmelkes, R. Verständigowa, Münzberg, Rabin Steinberg, M. i L. Schipperowie, A. Apfelbaum, Dr. Kleinmann, Sz. Dym, L. Ch., Hager.

Po 3 dol.: A. Fröhlich, Ch. Teitelbaum, A. Bilfeld.

Po 25 zł.: B. Sroka, Dr. M. Reich, Dr. Kalter, Dr. B. G., Kalman Herz.

Po 20 zł.: Dr. Weissberg, J. Felsenfeld, J. Haar, M. Zucker, Dinnerowie, Dr. Jahre, I. Silber, Bracia Birmann, S. Fürst, Dr. Fischmann, Dr. Schlager, Ch. Moses, R. Koplik, H. Licht, Firma Spiro, (skład tutek), S. Trink, A. M. Emmer, Eintracht i Abend, H. Lubasch, Dr. Schneeweiss, H. Landau.

Po 2 dol.: M. Presser, W. Licht, Ch. Reich.

Po 15 zł.: Moses Atlas, Józef Jam, M. Trink, Ch. Brandwein, Dr. M. Kanarek, I. Trohm, Abraham Silber, Henryk Speiser.

Po 10 zł.: R. Reisner, J. Koss, Józef Jam młodszy, H. Chaim, Ch. Hillinger, Fass i Taffel, Bracia Plutzer, Nadel i Tanz Eidelmann i Klein, Sucher Gross, aptekarz Kohn, Feilbohen, Mamber, Firma Krzeszower i Reich, H. M. Eisen, M. Weinmann, B. Estlein, S. Rebhan, M. Hönig, Dr. Samuel Reich, F. Wachtel, W. Seiden, Hefter, Dr. Spira, Dr. Frühling, Dr. B. Kohane, Dr. Braunfeld, Eckert, I. Langer, T. Schneeweiss, M. Schneeweiss, S. Müller, B. Kleinmann, I. Ellenbogen, Sz. Eisenberg, J. Feit, F. Kohn, N. Schlager, D. Jahre, O. Herschtal, S. Hauser, M. Schäffer i M. Koretz.

Po 1 dol.: Lekarz Rubisch, Z. Grauer, J. Ehrenreich, S. Rosenwasser, H. Garfunkel, I. Gewürz, O. Frei.

Po 5 zł.: Eisig Rosenbaum, L. Herschlan, S. Fass, B. Hirschhorn, J. Bienestock, B. Segelbaum, O. Fränkel, Pinkas Jahre, A. Pechmann, J. Leidner, J. Sporn, Bier, H. Gärtner, R. Kraut, A. Sitz, Z. Weinfeld, Lieblich, E. Haar, Dentysta Goldberg, M. Blum, M. Adler, A. Brandwein, Sz. Laufer, L. Last, N. Birnbach, Dr. Rothenberg, Ch. Licht, J. Fränkel, N. Fischmann, I. Silbermann, J. Toll, I. Laub, H. Baum, R. Nussbaum.

3 zł.: Selig Laufbahn.

2 zł.: L. Liebermann.

• • •

Zbiórka w Alwernji (przez pp. Edwarda Klingera, Adolfa Tragera, Chaima Seiftera) — **125 zł.**

Złożyli: po 10 zł.: M. Frischer, E. Klinger.

6 zł.: H. Frischer.

Po 5 zł.: J. Frischer, M. Mandelbaum, M. Lieda, M. Grünbaum, L. Färber, A. Trager, I. Staszower, R. Reifer, B. Rosenbaum, I. Federgrün, L. Frister, S. B. Weitzenblum, S. Sandberg, L. Lewinigerowa.

Po 3 zł.: J. Weinheber, S. Wischnitzer, I. Siegel, B. Weitzenblum.

Po 2 zł.: Ch. Seifter, E. Weinhebrorg, J. Thaler, I. Berger, M. Grüner, S. Weitzenblum, H. Fränklowa, T. Rosner, S. Gärtner, G. Pański.

• • •

Zbiórka w Ropczycach (przez pp. Suchera Eisena i Mord. Grabschrifta) — 209 zł. 25 gr.

Złożyli: 25 zł.: Dr. Dawid Eichenholz.

15 zł.. Org. Agudat Hanoar Haiwri.

Po 10 zł.: Dr. Józef Federbusch, Mgr. Rubinsztein, Nachman Barn, Org. Haszomer Hacair.

6 zł.: Aron Seiden.

Po 5 zł.: Dent. Anna Weissenberg, of. Juwelis, J. Grabschrift, Eisen S., Gold J. D., Isler Sz., Seiden A., Schneps A., Studenci H. S., L. P., S. T., Pemstein L., Balsam B.

Reszlę stanowią datki od 4 zł. do 50 gr.

Zbiórka w Krośnie (zob. korespondencję w dzisiejszym numerze) — 1,052, zł. 60 gr.

• • •

Zbiórka w Dąbrowie koło Tarnowa (p. Dawid Chill) — 652 zł.

• • •

Razem wpłynęło dotąd w administracji naszego pisma na fundusz pomocy palestyńskiej

56,039 zł. 66 gr. i 389 dol.

• • •

FUNDUSZ POMOCY PRZY EGZEKUTYWIE ORG. SJOŃSKIEJ

Gdów zł 58.50, zebrano przez członków Komitetu Lokalnego, Hellerówne i Berknopfa, dr. L. Berwald zł 10, reszta datki poniżej zł 10. WP. Csaki, mgr. farmacji z Oświęcimia zł 20.

Wpłynęło dotychczas 20.720 zł, 58 gr, 17 dol. i 20 szyl. austr.

POWINSZOWANIE HOOVERA Z OKAZJI ROSZ- HASZANA. Z okazji Rosz- Haszana prezydent Herbert Hoover ogłosił za pośrednictwem Żyd. Agencji Telegr. powinszowania noworoczne do ludności żydowskiej w Stanach Zjednoczonych Powinszowania noworoczne ogłosił również za pośrednictwem Ż. A. T. gubernator stanu New York, Frank Roosvelt.

„ODHEBRAJSZCZENIE“ ALFABETU ŻYDOWSKIEGO W SOWIETACH. Zgodnie z rozporządzeniem komisarjatu oświaty na Ukrainie sowieckiej zlikwidowane zostały litery końcowe ch, c, f, n, i m Zgodnie z wydanem rozporządzeniem w nowym roku szkolnym litery końcowe w szkołach żydowskich usunięte będą z użycia. Pisma żydowskie w Rosji sowieckiej z powodu braku czcionek odpowiednich będą jeszcze przez jakiś czas używały liter końcowych.

CHALUCOWIE NIEMIECCY WYJECHALI DO PALESTYNY. W tych dniach wyjechała z Berlina do Palestyny druga grupa chaluców złożona z 35 osób, przeważnie członków kibucu „Chejrut“. Pozostali chalucowie niemieccy wyruszą do Palestyny w ciągu m. października.

DZIEN POLITYCZNY.

„Dalszy rząd obecnego dyktatora“

W artykule pt. „Słabość opozycji“, poświęconym obecnej sytuacji politycznej, dochodzi „Czas“ do następującej konkluzji:

„Jak długo warunki się nie zmienią, trudno Polsce życzyć czego innego, jak tylko dalszego rządu obecnego dyktatora Polski. Wszelkie rządy dyktatorskie niosą za sobą bardzo wielkie niebezpieczeństwa, a nasze mają z pewnością poważnie ujemne strony. Ale rządy obecnego sejmu — niezdolnego do stworzenia rozumnej większości i niezdolnego do pracy — byłyby jeszcze gorsze. I dlatego, jak długo te warunki trwają, lepszy jest dzisiejszy stan rzeczy, bo zapewnia państwu jaki taki ład i spokój. Oczywiście należy się w zakresie swego pola działania przyczyniać do tego, aby system dzisiejszy oczyścił się z wielu błędów na terenie polityki gospodarczej i ujął wreszcie w swe ręce inicjatywę dla gruntownej reformy ustroju. Niczego rozsądniejszego w danych warunkach tj. przed gruntowną reformą ustroju robić w Polsce nie można“.

SPRAWY SPOŁECZNO-PUBLICZNE.

W SPRAWIE AWANSOWANIA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

W okólniku, rozesłanym do wszystkich wojewodów, minister Składkowski przypomina zasady, jakiemi winny kierować się władze przy awansowaniu urzędników do wyższych stopni służbowych.

Przedewszystkiem winno być brane pod uwagę starszeństwo służbowe urzędników. Władzom nie wolno dowolnie i bezzasadnie pomijać w awansie urzędników starszych służbowo na korzyść służbowo młodszych. Jedynie wzgląd na szczególne kwalifikacje kandydatów daje prawo do odstąpienia od powyższej zasady.

Jednocześnie p. minister zastrzega się kategorycznie przeciwko tendencji, dającej się dość często zauważyć we wnioskach awansowych, otrzymanych przez ministerstwo, do dawania pierwszeństwa personalowi urzędu wojewódzkiego przed personelem starostw.

Raczej przeciwnie p. minister poleca przy awansie dawać pierwszeństwo urzędnikom starostw, jako pełniących służbę w warunkach gorszych, niż urzędnicy urzędu wojewódzkiego.

SZKOLENIE PERSONALU KOLEJOWEGO.

Dnia 5 bm. o godz. 10,15 p. minister komunikacji, inż. A. Kühn, otworzył kurs handlowo-taryfowy przy dyrekcji kolejowej w Warszawie dla kandydatów ze średniem i wyższem wykształceniem. Na kurs ten przyjętych zostało 52 kandydatów z dyrekcji kolejowej warszawskiej, wileńskiej i radomskiej. Taki sam kurs otwarto 5 bm. w Krakowie dla dyrekcji krakowskiej, lwowskiej i stanisławowskiej. W przyszłym tygodniu otwarty będzie kurs w Poznaniu dla dyrekcji poznańskiej, katowickiej i gdańskiej. Kursy powyższe mają na celu wyszkolenie nowych zastępów pracowników dla kolei.

DALSZE PRACE NACZELNEJ RADY ZDROWIA

Departament służby zdrowia zamierza, po stworzeniu sekcyj administracyjnej i farmaceutycznej, powołać w przyszłym miesiącu sekcje przeciwwenerycznych i przeciwgruźliczych, oraz ustalą sposób szkolenia personelu lekarskiego i pielęgniarskiego w zakresie zwalczania tych chorób.

SPRAWA ZNIESIENIA ORDYNANSÓW OFICERSKICH.

W związku z wiadomością o zniesieniu ordynansów dla oficerów, niepozostających w służbie linjowej, należy wyjaśnić, że w istocie projekt taki jest oddawna opracowywany przez biuro ogólno-organizacyjne M. S. Wojsk., jednakże jeszcze znajduje się w stadjum luźnych badań i wątpliwe jest, czy zostanie zrealizowany w ciągu roku bieżącego. Wydanie takiego zarządzenia wymaga zatwierdzenia ministra spraw wojskowych i zgody Rady Ministrów.

Na horyzoncie politycznym

Lloyd George wobec rządu MacDonalda

Herbert Samuel poświęci się pracy parlamentarnej

Na odbytej onegdaj w Nottingham konferencji partji liberalnej Lloyd George wygłosił większe przemówienie, w którem bez zastrzeżeń pochwalił politykę zagraniczną Labour Party, nie wyłączając porozumienia z Sowietami. Do polityki wewnętrznej rządu Lloyd George odnosi się bardzo krytycznie. Według poglądów Lloyd Georgea należy oczekiwać w bardzo bliskim czasie rozwiązania parlamentu i nowych wyborów. Lloyd George jest przekonany, że Labour Party będzie dążyła do wzmocnienia swoich rządów drogą uzyskania przy nowych wyborach absolutnej większości. Lloyd George bardzo pesymistycznie ocenia szanse konserwatystów i jest przekonany, że o ile dojdzie w najbliższym czasie do nowych wyborów to miejsce drugiego najliczniejszego stronnictwa objęliby liberałowie. Lloyd George wskazywał na konieczność poczynienia ze strony liberałów już obecnie przygotowań do nowych wyborów.

Po wygłoszeniu przemówienia, Lloyd George powróciwszy do domu poczuł się chory. Lekarze stwierdzili poważną grypę i zalecili mu pozostać przez dni kilka w łóżku.

Dotychczasowy przewodniczący partji liberalnej Herbert Samuel złożył przewodnictwo zarządu partyjnego, podając jako motyw, że zajęcia parlamentarne nie pozwalają mu na działalność organizacyjną, zwłaszcza jeżeli chodzi — jak to przewiduje Lloyd George — o przygotowania partji do nowych wyborów. Herbert Samuel wobec tego poświęci się wyłącznie polityce liberalnej w parlamencie.

Kobieta — prezesem egzekutywy Labour Party

Onegdaj zakończył się kongres Labour Party w Brighton. Do wybranej na przeciąg roku nowej egzekutywy w składzie 22 członków weszli następujący ministrowie obecnego gabinetu: minister spraw wewnętrznych Clynes, minister spraw bezrobocia Thomas, minister robót publicznych Lansbury, minister komunikacji Morrison i podsekretarz stanu spraw zagranicznych Dalton. Na prezesa swego egzekutywa wybrała z pośród swego grona kobietę, Zuzannę Lawrence, która będzie też przewodniczyła na kongresie partji w roku przyszłym. Pani Lawrence, pierwsza kobieta na tem odpowiedzialnem i zaszczytnem stanowisku, jest zasłużoną działaczką Labour Party, liczy lat 59 i była ostatnio podsekretarką w ministerstwie zdrowia. Lawrence należy do rzędu najlepszych mowców parlamentu angielskiego.

ECHA ZE ŚWIATA.

Rodzina Horowitzów walczy o 131 miljonów dolarów

Przed 77 laty żył w miejscowości Szinervaralja w Siedmiogrodzie rabin Herman Horowitz. Między nim a jego synem Józefem niebardzo dobre były stosunki, gdyż Józef nie był wcale pobożny. Doszło do wyraźnego rozłamu, a Józef Horowitz wyemigrował do Ameryki, gdzie stał się w Kalifornji poszukiwaczem złota. Poszczęściło mu się, a wkrótce stał się bardzo bogatym człowiekiem. Zerwał jednak z religją swych ojców i przeszedł na łono kościoła anglikańskiego, a nawet stał się biskupem. Umarł w roku 1901, nie pozostawiając żadnego potomstwa.

Dopiero po wojnie otrzymał sąd w Szinervaralji pismo notarjusza ze San Francisco z doniesieniem o olbrzymim spadku w sumie 131 miljonów dolarów. Na wieść o tem zgłosili się wszyscy Horowitzowie mieszkający na Węgrzech, w Rumunji, Czechosłowacji i Austrji z pretensjami do spadku. Obecnie spadkobiercy utworzyli konsorcjum i wysłali swych delegatów do San Francisco, by naprzód pchnąć sprawę spadku.

Rafał Scherman przepowiedział bliski zgon Stresemanna

W „Neue Wiener Journal" opowiada p. R. Kraus o tem, jak Rafał Schermann 48 godzin wcześniej zapowiedział nagły zgon Stresemanna. Autor artykułu był w parlamencie niemieckim i widział Stresemanna, który mimo choroby udał się na narady swego klubu celem zażegnania przesilenia rządowego. W kawiarni spotyka się z Schermannem, który natychmiast zaczął rozmowę o Stresemannie.

„Ze Stresemannem bardzo źle" — zaczął Schermann..

„Nie", — chcę przerwać przykrą rozmowę.

„Tak — mówi Schermann prawie szeptem. „Czytałem o jego chorobie. I o jego wyzdrowieniu też. Oglądnąłem teraz jednakowoż jego pismo... Czy nie sądzi pan, że jest rzeczą możliwą skłonić Stresemanna, by przerwał każdą pracę. Niema ani minuty czasu do stracenia".

„Czy ma pan na myśli głupie listy z pogróżkami?" — spytałem.

Schermann zaprzeczył ruchem głowy: „Nie, to nie to, ale na miłość Boga, czy nikt nie wie, że katastrofa jest już bliska".

„Ale przecież jemu się znacznie lepiej już powodzi".

„Jeśli jeszcze raz zjawi się w Reichstagu, koniec jego jest bliski.. Czy nie możnaby pomówić z jego żoną?"

Kiedyś Schermann analizował jakieś pismo, o którem się później dowiedział, że jest pismem Stresemanna. Analiza była tak trafna, że wzbudziła zdumienie Stresemanna i jego żony. Stresemann jednakowoż nie usłuchał przestrogi grafologa. Wbrew jego ostrzeżeniom udał się do Reichstagu, — ale już poraz ostatni.

SZALOM ASZ.

MATKA

Przekład: M. KANFERA.

24 (Ciąg dalszy.).

Spacerował tak godzinę a nawet i dwie przed domkiem Anczla. Noc powoli zapadała, nie zauważono nawet, że nadchodzi. Ciemne welony chmur przesłaniały niebo, wchłaniając w siebie ostatnie, promieniami zachodzącego słońca prześwietlone obłoczki. Oto jeszcze żyją, te obłoczki o gorejących brzegach rzucają się jak złote rybki w wodzie i wysyłają swe jasne smugi poprzez przeźroczyste welony nocy, ale coraz słabsze są te próby, coraz gęstsze są welony nocy, które ze wszystkich obejmują je stron i wypijają ostatnie światełka. Z nieba spadają na ziemię cienkie przejrzyste cienie i otulają wszystkie domki, wszystkie drzewa, pola. Zieleń łąk przemieniła się w czarny aksamit. Drzewa stały się nagle obce i nieznane jak gdyby nagle przed naszemi wyrosły oczyma... Małe cieniutkie pasemka dymu uchodzące z komina unoszą się nad domami, a tu i ówdzie przerzyna otaczające mroki światełko zapalonej lampy. Ulica staje się pusta, dzieci, które śpiewały, przerwały swoje piosenki, albowiem matki wołają je do domu. Przez uliczkę przesuwa się jak cień Żyd, który się spóźnił na nocną modlitwę do Beth Hamidraszu. Ostatnie krowy z pola wracają, a maleńka chłopska dziewczynka ciągnie upartą kozę, która zabłądziła do „zamku"; koza nie chce wracać do domu, a dziewczynka ciągnie ją ze wszystkich sił i głośno płacze. We wszystkich oknach pojawiają się światła — z jakiegoś domu ktoś wyszedł, by zamknąć okiennice. Noc już zapadła.

Henoch wciąż jeszcze spaceruje tam i z powrotem przed oknem.

Tak bardzo pragnie, by ona wyszła, by go zauważyła, a jednak nie ma odwagi do żadnego czynu, którymby zwrócił jej uwagę. Cóż jej powie? Poco ją wywołał? Jakżeż chętnie by z nią teraz spacerował obok wysokich topol, do młyna, tamby usiadł z nią na klocu i patrzał by się w zieloną nichem okrytą czarną wodę. Nie mówiliby ze sobą, siedzieliby tylko razem i milczeli, a noc okryłaby ich swym płaszczem — jak to niegdyś miało miejsce podczas letnich wieczorów...

Wie, że może poraz ostatni z nią się zobaczy, a miałby jej coś ważnego do powiedzenia przed swym wyjazdem. Oto już przystępuje do okna, by zapukać w szybę, a jednak tego nie czyni. Nie obawia się, ale coś go wstrzymuje...

A gdy tak tęskni za nią, zjawił się ktoś we drzwiach Anczla, może to jest matka, może to jest brat? Henoch przyspiesza kroku, a gdy się zbliżył, poznaje coś sobie drogiego — ową jedyną radość, która promieniuje z jej małej dziecinnej postaci. Wyczuwa chociaż nie widzi, kędzierzawe jej włosy, które zalewają jej twarz.

Czy ma przystąpić, czy też nie? Patrzy na nią, ona patrzy na niego, ale nim jeszcze zdążył się oglądnąć dookoła, ona już jest przy nim i śmieje się do niego.

„Henochu" — szepce rozglądając się, czy nikt nie widzi.

„Tak" — cicho odpowiada.

„Nie poznałam pana!" — mówi z lękiem i znowu się rozgląda, czy nikt nie widzi.

On stoi i nie umie ze siebie słowa wydobyć.

„Boję się, że ktoś może wyjść" — mówi Dwojra i znowu się rozgląda.

„A więc ja sobie pójdę" — odpowiada Henoch i chce odejść.

„Niech pan wyjdzie do rogatki, ja tam zaraz przyjdę" — mówi Dwojra tak cichutko, jakgdyby powierzyła jakąś tajemnicę i ucieka do domu...

A on jest jak gdyby pijany tą tajemnicą, którą mu szepnęła, a z drugiej strony ma jakieś wyrzuty sumienia, zły jest na siebie i nie wie dlaczego..

Powolutku idzie jakgdyby we śnie, do młyna. Przy rogatce czeka na nią. Już zdaleka zauważył jej nadpływającą postać. Nie wychodzi jej naprzeciw lecz czeka, aż sama podejdzie. Otulona jest w chusteczkę, co jej dodaje uroku nowości, nigdy jej bowiem nie widział w chusteczce.

Gdy się zbliżyła, szepnęła:

„Henochu, czy chciał mi pan coś powiedzieć?"

„Tak" — odpowiada — „i nie. Chciałem panią widzieć i nie chciałem pani widzieć".

„Cóż to ma znaczyć?" ona się pyta.

„Tak jak to mówię".

Nagle dotknął się frendzli jej chustki.

„Pani ma na sobie chustkę? Nigdy pani jeszcze nie widziałem w chustce".

„To jest chustka mamy, spieszyłam się.

Oboje milczą. Ciąg dalszy nastąpi.

Wiadomości z kraju

List z Krosna

Akcja na rzecz ofiar palestyńskich. — Żyd. Fundusz Narodowy.

Akcja Komitetu niesienia pomocy ofiarom palestyńskim przyniosła kwotę przeszło 1,700 zł. Na posiedzeniu komitetu, które odbyło się jeszcze przed przeszło 2-ma tygodniami, wskutek opozycji trzech członków z „Agudy", uchwalono większością głosów przekazać zebraną kwotę na ręce p. Dra Rafała Landaua w Krakowie. Wbrew powyższej uchwale p. skarbnik wzbraniał się wysłać powyższą kwotę pod wskazanym adresem, tłumacząc się brakiem jednomyślnej uchwały całego komitetu. Aguda dalej upierała się, żądając połowy zebranej kwoty, chcąc wysłać ją na ręce swojego centralnego komitetu w Warszawie. W ten sposób wskutek obłudnego żądania „Agudy" sprawa ta przeciągnęła się. Organizacja sjonistyczna, chcąc wreszcie sprawę tę zlikwidować, zgodziła się wskutek interwencji tutejszego rabina na 60 proc. zebranej kwoty i przekazała ją w wysokości 1,052 zł 60 gr. do Administracji „Nowego Dziennika".

Staraniem tut. Komisji Ż. F. N. odbyła się w niedzielę dnia 29 ub. m. zbiórka uliczna, która wskutek intenzywnej i ofiarnej pracy pp. Dymówny Z., Erlbaumówny Ch., Holloschützówny F., Kaufmanówny B., Kandermanówny P., Majerowiczówny F., Mr. Oehlenberghowki T., Reisówny H., Rubenfeldowej E., Stieflówny H., oraz naszych towarzyszy przyniosła znaczną kwotę 180 zł. (J. K.).

WIELKIE ZGROMADZENIE ŻYDOWSKIE W KATOWICACH

Staraniem Komitetu Lokalnego org. sjońskiej odbyło się w Katowicach w ubiegłą niedzielę wielkie zgromadzenie ludowe z referatami pp. dra Jonasa Aronadego z Katowic, Turka z Bielska i p. Joachima Neigera z Tarnowa, nt.: „Zjednoczone żydostwo a odbudowa Palestyny". Wielka „Sala Powstańców" przepełniona była po brzegi publicznością. Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa miejscowej organizacji sjońskiej p. Alfreda Müllera, przemawiali referenci, podnosząc w gorących słowach epokowe znaczenie rozszerzenia Agencji Żydowskiej dla całego narodu żydowskiego. Zgromadzenie zostawiło po sobie jaknajlepsze i bardzo silne wrażenie.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO W RYMANOWIE

Równolegle z przeprowadzeniem akcji na fundusz pomocy palestyńskiej urządził komitet lokalny org. sjońskiej w Rymanowie w lokalu stow. Beth Israel, wielką akademję palestyńską, z której dochód przeznaczono na subwencję dla chaluców, którzy z Rymanowa wyjechali w tych dniach do Palestyny. Po zagajeniu przez przewodniczącego Komitetu Lokalnego p. Hermana Spirę, przemówił w serdecznych słowach prezes kahału p. Samuel Seelenfreund, poczem wygłosili dalsze przemówienia stud. praw M. Katz i Jakób Maj. Po akademji odbyło się w lokalu Hechalucu uroczyste pożegnanie wyjeżdżających chaluców. Wśród serdecznego nastroju wygłoszono liczne przemówienia.

SKANDAL W ZWIĄZKU LITERATÓW ŻYDOWSKICH

Onegdaj miało się odbyć w Związku literatów żydowskich w Warszawie zebranie celem omówienia konfliktów, jakie powstały ostatnio w Związku. Na zebraniu zjawił się także p Noe Prylucki. Przewodniczący Syndykatu dziennikarzy żydowskich dr. Gotlieb zaprotestował przeciwko udziałowi Pryluckiego w posiedzeniu oświadczając, że zmobilizowano specjalnie wszystkich antysjonistów, aby nie dopuścić do uchwalenia wniosków sjonistów. Należy stwierdzić, że p. Prylucki stracił już dawno prawo członka Związku. P. Prylucki wszczął kłótnie i omal nie doszło do bójki. Obrady się nie odbyły.

ZGON NESTORA DZIENNIKARSTWA POLSKIEGO

W niedzielę wieczorem zmarł w wieku lat 72 nestor pisarzy polskich w Wilnie Czesław Jankowski. Zmarły był znany ze swego liberalnego i sprawiedliwego traktowania spraw wszystkich narodowości, zamieszkujących ziemię wileńską, a śmierć jego wywarła powszechny i szczery żal w mieście.

Ostatnią pracą zmarłego pisarza był artykuł o Jewish Agency, zamieszczony w wileńskiem „Słowie", którego śp. Jankowski był kierownikiem literackim.

GEN. DRESZER ODZNACZONY MEDALEM ZA „RATOWANIE GINĄCYCH".

Minister spraw wewnętrznych wręczył medal za „ratowanie ginących" generałowi brygady Gustawowi Orlicz- Dreszerowi za uratowanie tonącej.

INSPEKCJE SANITARNE W WARSZAWIE

W związku z epidemją tyfusu w Warszawie i okolicy władze sanitarne podjęły kroki przeciw nie sanitarnym stosunkom w niektórych domach mieszkalnych. Władze zamierzają przeprowadzić masowe inspekcje sanitarne. W szczególności odbędą się rewizje w fabrykach wyrobów cukierniczych.

ROZWIĄZANIE KASY CHORYCH W WILNIE

Jak już donieśliśmy, Rada i Zarząd wileńskiej Kasy chorych zostały rozwiązane a komisarzem rządowym mianowano pułkownika Kazimierza Hertela. Wśród motywów, które spowodowały rozwiązanie jest i ten, że Kasa chorych od czasu do czasu ogłaszała swoje komunikaty także w języku żydowskim obok polskiego...

ZAKOPANE OTRZYMAŁO POŻYCZKĘ I ŚWIATŁO NA ZIMĘ

Od dłuższego czasu trwające pertraktacje pomiędzy gminą Zakopane a Stocznią Gdańską S. A. w sprawie udzielenia Zakopanemu pożyczki zostały zakończone. Stocznia Gdańska udzieli gminie Zakopane pożyczki w formie dostarczenia dla Elektrowni miejskiej w Zakopanem motoru 800-konnego Diesla, przyczem jako zabezpieczenie otrzyma 50 proc. wpływów netto z elektrowni w przeciągu szeregu lat. Umowa rejentalna zostanie w tych dniach podpisana. Sprawa ta jest bardzo dla Zakopanego ważna, ponieważ już w ubiegłym roku z powodu zbyt wielkiego obciążenia, światło w zimie szwankowało. Po przyłączeniu w tym roku szeregu zakładów do sieci miejskiej, niemożnaby było otrzymać na dawnych motorach żądanego napięcia prądu W dniach najbliższych zostanie elektrownia rozbudowana dla ustawienia nowego motoru. (Poł. A. P.)

TAJEMNICZE MORDERSTWO

W cukierni Semadeniego w Warszawie dokonano w ubiegłą sobotę niezwykłego morderstwa. O godzinie 4 popołudniu, kiedy w cukierni było pełno gości, nagle wstał pewien 40-letni mężczyzna i krzyknął: „Ratujcie". Po chwili upadł na ziemię i stracił przytomność. W czasie zamieszania znikła towarzyszka, która siedziała przy jego stoliku. Pogotowie ratunkowe przewiozło nieprzytomnego do szpitala, gdzie natychmiast zmarł wskutek zatrucia. Jak się okazało, otruty nazywa się Adam Kołodziejczyk. Padł on prawdopodobnie ofiarą rafinowanej zbrodniarki, która go otruła. Rodzina zmarłego stwierdziła, że z kieszeni Kołodziejczyka znikł złoty zegarek i 675 złotych. Jest rzeczą charakterystyczną, że kiedy Kołodziejczyka sprowadzono do szpitala, telefonowała do zarządu szpitala kilkakrotnie pewna dama z zapytaniem, czy Kołodziejczyk już umarł. Policja prowadzi energiczne śledztwo Podobno udało się już wykryć ślady zbrodniarki.

DWA WYROKI ŚMIERCI W KOŁOMYJI

Przed sądem przysięgłych w Kołomyji stanęli onegdaj bracia Iwan i Iłasz Gordijczukowie, oskarżeni o morderstwa i rabunki popełnione na osobach Chaima Schönholza, Iwana i Doci Franczuk oraz Dmytrze Siekierczyku. Dnia 6 kwietnia zastrzelono w Zabłotowie i obrabowano z gotówki Chaima Schönholza w jasny dzień W kilka dni później koło młyna na Zabłotowie zostali zamordowani gospodarze Iwan i Docia Franczuk, zaś gospodarz Dmytro Siekieryk ciężko poraniony. Wedle zeznań tego ostatniego sprawcy po obrabowaniu Franczuków i Siekieryka z gotówki zgładzili Franczuków wystrzałami z rewolweru a tak samo mieli zabić Siekieryka. W ostatniem słowie prosił Iłasz Gordijczuk o wydanie wyroku śmierci, zaś Iwan oświadczył, że jest niewinny. Po krótkiej naradzie sędziowie przysięgli 12 głosami stwierdzili winę obu oskarżonych, wobec czego trybunał wydał wyrok skazujący obu na karę śmierci przez powieszenie. (Pol A. P.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE: Nie nadaje się.

STAŁY CZYTELNIK, GORLIC: Sekretarjat Unji Paneuropejskiej, Warszawa, Jasna 11 m. 4.

KRÓL. HUTA: P. Spandorf nie złożył u nas żadnego datku.

J. K., KROSNO: Proszę zapytać „Brith Trumpeldor", Kraków, Zielona 17.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i dni następnych nader miła komedja węgierska Fodora pt. „Mysz kościelna", która odniosła w Krakowie taki sam sukces jak wszędzie. Sztuka ma zapewnione powodzenie. Mimo to już w najbliższą sobotę odbędzie się premjera komedji W. Somerset- Maugham'a „Niezłomna żona".

— **TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12)** gra dziś we wtorek premjerę rewji „Podniebnym szlakiem" ku uczczeniu polskiego lotnictwa. Rewja w 13 obrazach będzie prawdziwą perłą bieżącego sezonu. Współudział Hanki Runowieckiej po powrocie z urlopu. Zespół został uzupełniony nowo zaangażowaną parą baletową Lidją Kownacką i Stanisławem Chrzanowskim. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej. Przedsprzedaż biletów w firmie Rudnicki linja A—B.

— **DR. NOWAKOWSKI KANDYDATEM NA DYREKTORA TEATRÓW LWOWSKICH.** Część prasy lwowskiej zaczyna lansować na stanowisko dyrektora tamtejszych teatrów miejskich p. dra Zygmunta Nowakowskiego, b. dyrektora teatru miejskiego w Krakowie. Termin składania ofert na dzierżawę teatrów lwowskich upływa 10 bm.

— **KRYSIA LEWANDOWSKA,** malutka nasza tancerka oraz Erwin Kazimierz Hand, młody artysta tancerz, wystąpią z jedynym wieczorem poematów tanecznych w sobotę 12 bm. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **VASA PRIHODA,** słynny skrzypek- wirtuoz wystąpi tylko jeden raz w Starym Teatrze we środę 16 bm. Sprzedaż biletów w kasie Starego Teatru już się rozpoczęła.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Wtorek: „Mysz kościelna".
Środa: „Mysz kościelna".

TEATR REWJI „GONG" RAJSKA 12

Wtorek: „Podniebnym szlakiem" (premjera).
Środa: „Podniebnym szlakiem"

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 8 października.

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Radjowy poranek szkolny z Warszawy m. in. bajki i gramofon. 13 i 15 Komunik. gospod. z Warszawy. 16'15 Koncert płyt gram. 17'15 „Przegląd radjowy" wygł. prof. dr. W. Wilkosz. 17'45 Koncert z Warszawy (m. in. arje i pieśni Galla, Czajkowskiego). 18'45 Rozmaitości. „Kącik humoru" p. Pawłowski. Komun. 19'10 Giełda rolnicza. 19'20 Odczyt pt. „Drogi rozwoju lotnictwa" wygł. mjr.-pilot. J. Gilewicz. 19'50 Opera z Poznania i PAT.
Katowice (408.7) 12'05 Gramofon. 16 Komunik. 17'15 Odczyt. 17'45 Koncert z Warszawy(m. in. arje i pieśni). 19'20 „Ze świata" 19'50 Opera i PAT
Warszawa (1411.7) 17'45 Koncert.
Poznań (334.8) 19'50 Opera.
Daventry (479.2 i 1554.4) 12—24 Muzyka.
Motala (1348) 20—23 Koncerty.
Lahti (1800) 17, 18'15 i 19 Muzyka.
Wiedeń (516.3) 11, 16 i 19'30 Muzyka.

ZE SPORTU.

OŚRODEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W KRAKOWIE urządził w sobotę i niedzielę zawody lekkoatletyczne w pięcioboju pań oraz biegu na przełaj i dziesięciob. panów. Wyniki zawodów były następujące: Pięciobój pań: 1) Gędziorowska 2,933.26 pkt. 2) Stępniowska 2,041.72 pkt.

Dziesięciobój panów: 1) Buchała (Cracovia) 5,580 pkt. 2) Chmiel (Cr.) 5,495 pkt. 3) Kossowski (Wisła) 5,318 pkt.

Bieg na przełaj panów: 1) Michalik 19,45,8 min. 2) Szlaga, 3) Stepan. Wszyscy z Legji.

Zawodnicy Makkabi nie brali udziału z powodu Świąt Nowego Roku.

WAWEL—MAKKABI. W związku ze zbliżającemi się zawodami o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej rozegra drużyna Makkabi w najbliższych dniach szereg spotkań z najsilniejszemi drużynami krakowskimi. I tak we wtorek 9 bm. spotka się Makkabi na boisku własnem z doskonałą drużyną Wawelu. Wojskowi wystąpią tym razem w najlepszym składzie. W drużynie Makkabi zajdą również zmiany w linji ataku. Początek o godz. 4 pop.

KRONIKA

Wschód słońca	Październik	Zachód słońca
5. m. 48	8 Wtorek 4 Tiszri 5690	17 m. 01

Wykłady o Dawidzie Friszmanie na Uniwersytecie Jagiellońskim

Lektor języka nowohebrajskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, p. dr. Katz rozpoczyna swe wykłady dziś 8 października o godz. 8 wieczorem prelekcją wstępną o Dawidzie Friszmanie. Kurs niższy rozpoczyna się we czwartek 10 bm. o godz. 7 wiecz. Wykłady odbywać się będą w sali Nr. 4.

Wystawa lotniczo-gazowa

Jak już donosiliśmy, w niedzielę otwarta została w ramach „IV. Tygodnia obrony powietrznej i przeciwgazowej" w Krakowie wielka wystawa lotniczo-gazowa, urządzona przez dowództwo 2-go pułku lotniczego. W otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Wystawa przedstawia się imponująco, a składa się z czterech zasadniczych działów: silników, płatowców, broni lotniczej i wyposażenia samolotów w urządzenia techniczne. Środek pawilonu zajmują trzy samoloty: szkolny, sanitarny i bojowy z otwartemi kadłubami, co pozwala zwiedzającym zorjentować się w budowie silników. Za nimi usadowiła się artylerja przeciwlotnicza z ciekawemi precyzyjnemi instrumentami, wśród których zwraca uwagę aparat podsłuchowy do strzelania nocnego. Zbudowany na tych samych zasadach, co radjo, ma na celu chwytanie warkotu silnika, by w daną stronę skierować broń artyleryjską i odeprzeć atak nieprzyjacielski. Ciekawie prezentują się silniki różnych typów, oraz części składowe motorów, rozmieszczone wzdłuż bocznej ściany, po obu stronach schematu instalacji pokładowej samolotu. Grozą przejmują bomby, granaty i „myszki" samolotowe, a zwłaszcza olbrzymie pociski niemieckie, dochodzące do trzech metrów długości. Dalej zapoznajemy się z aparatami ratunkowemi, jak maskami gazowemi, spadochronami, schronami przeciwgazowemi w modelach i td., a barwne tablice ilustrują straszne skutki zatrucia gazami bojowemi: chlorem, fosgenem, dwufosgenem, chloro-pikryną, kwasem pruskim, iperytem, bromkiem benzylu itd.

Śmiertelny epilog włamania

W nocy z 4 na 5 bm. o północy rozegrał się krwawy napad w gminie Machowa, pow. Pilzno. Do domu Idy Srokowej włamało się 2-ch sprawców przez wyjęcie szyby w oknie. Dokonali oni najpierw kradzieży gotówki 300 zł. wraz z torebką damską, książeczką wojskową na nazwisko Abrahama Tintenfasa z Paszczyny, pow. Ropczyce i ubrania, które wynieśli na pole, a po obszukaniu tegoż porzucili je. Po kradzieży jeden ze sprawców wszedł z rewolwerem bębenkowym przez okno do mieszkania, zaś drugi sprawca został na polu pod oknem i gdy Abraham Tintenfass przebudziwszy się, zerwał się z łóżka, osobnik ten przystawił do niego rewolwer, nakazując mu z powrotem położyć się do łóżka; następnie gdy do mieszkania tego przybyła właścicielka Ida Srokowa wraz z córką i synem Izaakiem oraz Abrahamem, bandyta wystrzelił w kierunku tychże trafiając Abrahama Srokę (lat 23) w czoło i zabijając na miejscu. Sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja wdrożyła pościg.

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ** odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Organizacji Sjońskiej, Stradom 15.

— **PRACE NAD NOWYM ROZKŁADEM JAZDY.** W związku ze zbliżającem się rozpoczęciem prac nad nowym rozkładem jazdy, zamierza Dyrekcja wejść w bezpośredni kontakt z interesowanymi czynnikami i zwoła w tym celu osobne konferencje w ośrodkach o większym ruchu pasażerskim. Niezależnie od tego winne zainteresowane gminy, związki, towarzystwa, zakłady przemysłowe itd. nadsyłać już teraz do Dyrekcji umotywowane prośby w sprawie ruchu pociągów.

— **SPĘDY BYDŁA.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 145, wołów 65, krów 141, jałówek 175, cieląt 428, owiec 8, nierogacizny 1025, razem 1987 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1936 sztuk, na konsumcję innych gmin 96 sztuk. Spęd był średni, ceny bydła nieco niższe. Ceny trzody na poziomie poprzedniego tygodnia. Nie sprzedano 36 sztuk bydła.

— **ZE WZGLĘDU NA BUDOWĘ KOLEKTORA** w ul. Fabrycznej zostaje ulica ta zamknięta dla ruchu kołowego od dnia 9 bm. na czas budowy na przestrzeni od ul. Grzegórzeckiej do ul. Cystersów.

— **WYBRYKI PIJANYCH AKADEMIKÓW.** Onegdaj doprowadzono do VI. komisarjatu policji celem stwierdzenia tożsamości osoby Edwarda Józefa Stockiego (lat 20) studenta medycyny U. J. zam. przy ul. Siemiradzkiego 6, który będąc w stanie pijanym uderzył bez powodu laską w głowę Chila Oberzańskiego, kupca z Kielc. W czasie doprowadzania Stockiego na komisarjat ten kopnął dwa razy posterunkowego w brzuch, zaś na komisarjacie kopnął drugiego posterunkowego. Następnie w czasie ubezwładnienia go i nakładania kaftanu bezpieczeństwa kopnął dyżurnego przodownika w głowę w okolicę ucha tak, że ten częściowo stracił słuch.

Owoc Jerzy (lat 23) student IV roku Akademji Górniczej zam. przy ul. Blich 8 i Dębica Aleksander, student medycyny U. J. zam. przy ul. Jabłonowskich 10, doprowadzeni zostali obaj za opilstwo, awantury i zaczepianie przechodniów. W czasie doprowadzania wymienionych do VI komisarjatu policji, Dębica uchwycił posterunkowego za ręce, kopnął go kilka razy w nogę, przyczem rozerwał mu rękaw przy płaszczu. Wymienionych po stwierdzeniu tożsamości zwolniono, jednak Owoc został ponownie doprowadzony, ponieważ po wyjściu z komisarjatu począł rozbijać szyby reklamowe na murze przed dworcem osobowym. Na komisarjacie policji Owoc zachowywał się awanturniczo, wobec czego zwolniono go dopiero po zupełnem wytrzeźwieniu.

— **SPŁONĘŁO 16 DOMÓW.** Dnia 5 bm. o godz. 8.30 w domu gospodarza Jana Bilskiego w Bukowej pow. Jasło wybuchł pożar z powodu zapalenia się sadzy w kominie. Silny wiatr przerzucił ogień na sąsiednie domy tak, że zapaliło się 16 domów mieszkalnych. Pożar został zlokalizowany przez okoliczne straże. Ofiar w ludziach ani szkód w inwentarzu żywym nie było. Szkoda na razie nie ustalona.

— **W ZWIĄZKU Z WŁAMANIEM** do księgarni Gebethnera przy Rynku Głównym, aresztowały organa śledcze policji znanych złodziei w osobach Wincentego Kopty (lat 33) oraz Deresiewicza Ryszarda (lat 30) z Krakowa. Ustalono na podstawie zebranego materjału dowodowego, że wymienieni dokonali tego włamania. Aresztowanych odstawiono do więzień sądowych.

— **„FAŁSZYWY" INWALIDA".** Kurułka Stanisław (lat 34) bez stałego miejsca zamieszkania, aresztowany został za oszustwo przez nieprawne pobieranie zasiłku inwalidzkiego od marca br. Wymienionego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—o—

— **ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ BLP. WILHELMA HABERA** złożyli na rzecz Zakładu Wychowawczego Sierót Żyd. dr. Michał Leinkram starszy radca magistratu z żoną zł 25.—. 2708x

—o—

ZMARLI:

Wilhelm Haber l. 59, Helena Esriel (ze Stróżowa) l. 33, Estera Ziegler l. 81.

KOMUNIKATY

— **SANOK!** Komitet Lokalny Org. „Tarbut" w Sanoku urządza dziś we wtorek o g. 6.30 wiecz. w lokalu Org. sjonistycznej akademję literacką ze współudziałem znanego literata hebrajskiego p. Dowa Kimchego z Jerozolimy, z następującym programem: 1) Zagajenie — L. Mandel. 2) Deklamacja. 3) Dow Kimchi i jego twórczość — E. Schwarz. 4) Referat Dowa Kimchego i recytacje z jego własnych utworów 5) Muzyka. Po akademji bankiet na cześć gościa.

— **ODCZYT PROF. KRZYŻANOWSKIEGO.** Towarzystwo Ekonomiczne rozpoczyna tegoroczny sezon odczytowy prelekcją p. posła prof. A. Krzyżanowskiego pt. **„Waluta złota w chwili obecnej".** Odczyt ten odbędzie się we czwartek 10 bm. o godz. 6 pop. w sali Izby Handlowej, Długa 1, I. p. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 7. 10. 1929. **Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.**

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 86, Firley 51.50, Siersza górnicza 165, Azot 1.93, Piasecki 10.50, 11.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 61.50, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 119, 4 i pół proc. l. zast. Banku Krajowego 47.25, 4-proc. l. zast. Banku Krajowego 43.50, 4 i pół proc. Obl. Kom. Banku Krajowego 41.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nieco żywszego zainteresowania. Silniej poszukiwano w dalszym ciągu Zieleniewskiego większymi pozycjami przy jednakowoż małych obrotach. Nieco mocniej notowano Sierszę górniczą. Reszta papierów notowanych bez szczególniejszych zmian. Tohan w zaofiarowaniu po kursie 6,50 zniżkowo bez transakcyj. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa lekko słabiej. Ruch na ogół panował żywszy. Obroty stosunkowo niewielkie.

Na pogiełdziu większych obrotów dokonano Cegielskim po kursie zniżkowym 35—36.

• • •

Waluty i dewizy oficjalne bez ruchu

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne. Podaż dostateczna. W Krakowie, dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.87 i trzy czw. do 8.88 i pół, czeki 8.89—8.90. Lwów dol. 8.88—8.88 i trzy czw., czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw., Katowice dol. 8.88—8.89, czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 7. 10 PAT. Akcje: Spiess 135, Siła i światło 117, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 28, Węgiel 66, Nobel 14.25, 14.75, Lilpop 28, Modrzejów 20 i pół, Ostrowiec 84 i pół 3 em. 74, Rudzki 32 i pół. Starachowice 23 i pół, Haberbusch 220. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 119, 118 i pół, 5-proc. poż. konwers. 50, 6-proc. poż. dolarowa 80, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

Dolary: 8.88 i trzy czw., 8.90 i trzy czw., 8.86 i trzy czw. **Dewizy:** Kopenhaga 238.13, 238.78, 237.53, Londyn 43.36, 43.47, 43.25, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.98 i jedna czw., 35.07, 34.89 i pół, Praga 26.40 i pół, 26.47, 26.34, Szwajcarja 172.17, 172.60, 171.74, Sztokholm 239.25, 239.85, 238.65 Wiedeń 125.39, 125.70, 125.08, Marka niem. 212.56.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 7. 10. 1929. Żyto 24 i pół do 25 i pół, owsa żytnia 16 i jedna czw. do 17 i jedna czw., ospapszenna 18 i jedna czw. do 19 i jedna czw. Reszta kursów zupełnie bez zmiany. Tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 7. 10 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.20—169.70, Budapeszt 123.91—124.21, Bukareszt 4.21 i trzy czw. do 4.23 i trzy czw., Londyn 34.52 i trzy czw. do 34.62 i trzy czw., Nowy Jork 709.85—712.35, Paryż 27.84 i trzy czw. do 27.94 i trzy czw., Warszawa 79.56 i pół do 79.84 i pół, Zurych 137.05—137.55, Amerykańskie 707—711, Niemieckie 168.95—169.55, Angielskie 34.50—34.66, Francuskie 27.74—27.93, Szwajcarskie 136.75—137.56, Węgierskie 124.03—124.43.

Giełda zurychska

Zurych, 7. 10 PAT. Paryż 20.32, Londyn 25.18 i jedna czw., Nowy Jork 5.18, Belgja 72.20, Włochy 27.11 i pół, Hiszpanja 76.85, Holandja 208.10, Berlin 123.25, Wiedeń 72.83, Sztokholm 138.95, Oslo 138.20, Kopenhaga 138.20, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.35 i pół, Warszawa 58.07 i pół, Budapeszt 3.08, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.78 i pół, Konstantynopol 2.50 i jedna czw., Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.03 i pół, Buenos Aires 217 i pół.

Wyniki wyborów do rad miejskich w Wielkopolsce

Warszawa, 7. 10. W ub. niedzielę odbyły się w szeregu miast Wielkopolski i Pomorza wybory do Rad miejskich, których skład zmienia się co cztery lata. Propaganda przedwyborcza na rzecz poszczególnych list była niezwykle ożywiona. Szczególnie silnie agitowały sanacja i narod. demokracja.

W POZNANIU

ostateczny wynik wyborów jest następujący: *Niemcy otrzymali 2 mandaty*, P. P. S. i rada związków zawodowych *razem 2, Blok jedności robotniczej (komuniści) 4*, Blok rzemieślniczo-gospodarczy (zbliżony do sanacji) 3, Polski Związek lokatorów 1, Polski blok gospodarczy N. P. R. prawica 7, Związek inwalidów wojennych 2, *Narodowy obóz gospodarczy* (Nar.-Dem.) *33*. Demokratyczny blok pracy gospodarczej (sanacja) 4. PPS. dawna frakcja rewolucyjna *bez mandatu*.

W BYDGOSZCZY

Bydgoszcz, 7. 10. (PAT) Wyniki wyborów do rady miejskiej: PPS otrzymała 6 mandatów, niezależni socjaliści 4. Stronnictwo chłopskie żadnego mandatu, Chrz. Dem. i N. P. R. 24, Niemcy 8, Gosp. kulturalna narodowa demokracja 10, B. B, W. R. 5, stan średni 2, drobni kupcy 1, Żydzi żadnego mandatu.

W GRUDZIĄDZU.

Grudziądz, 7. 10. (PAT) Wczoraj odbyły się tu wybory do rady miejskiej, które dały następujące wyniki: blok bezpartyjnej pracy samorządowej (sanacja) *otrzymał 1 mandat*, polska aprtja socjalistyczna 6, PPS dawna frakcja rewolucyjna 2, jedność robotniczo-chłopska komunizująca żadnego mandatu, lewica związkowa komunizująca żadnego mandatu, narodowa partja robotnicza prawica 10, Żydzi żadnego mandatu, Niemcy 7, rzemieślnicy 1, stronnictwo narodowe i chrześcijańska demokracja 11, blok pracowników umysłowych żadnego mandatu, stan średni 4 mandaty.

CHEŁMNO.

Chełmno, 7. 10 (PAT) Wczorajsze wybory do rady miejskiej dały następujące wyniki: *sanacja otrzymała 17 mandatów*, PPS 1, właściciele nieruchomości żadnego mandatu, Niemcy 2, Zjednoczenie obywateli Nar. Dem. 16, N. P. R. prawica żadnego mandatu.

TCZEW.

Tczew, 7. 10. (PAT) Wyniki wyborów do rady miejskiej: Niemcy otrzymali 5—6 mandatów, PPS 2, Blok pracy gospodarczej 5, Nar. Partja Rob. prawica 6, Zjednoczenie Nar. 11.

GNIEZNO.

Gniezno, 7. 10. (PAT) Wyniki wyborów do rady miejskiej: Właściciele domów otrzymali 4 mandaty, PPS. 5, *Nar. Dem. 18*, inwalidzi 2, *B. B. W. R. 3*, N. P. R. 4.

Dzięki fuzji banków uniknęła Austrja katastrofy finansowej

Dziejowa rola Bodenkreditanstaltu — Nastrój na giełdzie wiedeńskiej

Wiedeń, 7. 10. PAT. Dzisiejsza prasa popołudniowa stwierdza zgodnie, że fuzja „Bodenkreditanstaltu“ z Austrjackim zakładem kredytowym zapobiegła katastrofie finansowej, która groziła Austrji. Rozmiary tej katastrofy byłyby większe, niż bankructwo Banku Depozytowego i debacie spekulacji frankowej. Dzięki energji kanclerza Schobera udało się ukończyć rokowania wczoraj w nocy. Gdyby w poniedziałek rano nie pojawiły się w pismach uspakajające komunikaty, wówczas wybuchłaby niewątpliwie na giełdzie panika z nieprzewidzianemi konsekwencjami. Dzisiaj były biura i kasy Bodenkreditanstaltu otwarte. Ruch publiczności był normalny, wypłaty wkładek odbywały się bez żadnych trudności.

Dzienniki zamieszczają obszerne artykuły o roli, jaką w historji Austrji odegrał Bodenkreditanstalt i jego prezydent Dr. Rudolf Sieghart. Założony w r. 1863, był Bodenkreditanstalt najpoważniejszym bankiem wiedeńskim, który m. in. zawiadywał majątkiem cesarza Franciszka Józefa i członków dynastji. Po śmierci Franciszka Józefa prezydent Sieghart został usunięty przez cesarza Karola. Sieghart powrócił na swe dawne stanowisko dopiero po przewrocie. Upadek Bodenkreditanstaltu rozpoczął się od czasu gdy Bank ten przejął agendy Unionbanku i Banku Obrotowego. Prasa zarzuca Siegthartowi, że w sprawach finansowych był dyletantem Sieghart po rezygnacji ze swego dotychczasowego stanowiska zatrzyma kierownictwo przedsiębiorstwa papierowego. Steyer Mühl, które, jak wiadomo, wydaje „Neues Wiener Tagblatt“ i szereg innych pism codziennych. Na dzisiejszej giełdzie panował z powodu fuzji nastrój powściągliwy i mdły.

Wspólny komunikat Hoovera i MacDonalda

Waszyngton, 7. 10. PAT. Prezydent Hoover i premjer MacDonald po powrocie z letniej rezydencji Hoovera wydali następujące wspólne oświadczenie: *Rozpatrzyliśmy z całą szczerością wszystkie sprawy, które mogłyby spowodować tarcia między naszemi narodami. Stwierdzamy, eż na tej drodze uczyniony został znaczny postęp. Rozmowy są prowadzone w dalszym ciągu.*

Olbrzymia kradzież w ambasadzie francuskiej w Berlinie

(t) Berlin, 7. 10. PAT. W tutejszej ambasadzie francuskiej, mieszczącej się na placu Paryskim, dokonano nader śmiałego włamania, przy czem łupem nieznanych sprawców padły kosztowności ambasadora francuskiego p. de Margerie, wartości około 80.000 marek. Włamywacze wykorzystali okoliczność, że gmach ambasady jest obecnie prawie niezamieszkały z powodu przeprowadzania robót adaptacyjnych. Włamanie odkrył szofer ambasady, który w parku ambasady znalazł kilka porzuconych futerałów od kosztowności. O wypadku dano natychmiast znać ambasadorowi, który powrócić do Berlina, celem wzięcia „[illegible] w pogrzebie min. Stresemanna.

Okazało się, że włamania dokonano w pokoju sypialnym ambasadora, przyczem sprawcom udało się dostać bez pozostawienia śladów do biurka, w którem ambasador przechowywał kosztowności swej zmarłej niedawno małżonki. Włamywacze skradli wielki sznur pereł z zamkiem prylantowym wartości 40.000 marek, wielki biały djament, osadzony w platynowym pierścionku, 3 inne pierścienie i kilka kosztownych szpilek. Włamywacze dostali się także do pokoju, znajdującego się na parterze pod sypialnią, gdzie próbowali bez skutku ogołocić gablotkę, w której ambasador przechowywał kilka przedmiotów antycznych ze złota. W opustoszałym gmachu ambasady podczas włamania znajdował się tylko portjer i kilku woźnych. Policja czyni energiczne poszukiwania.

Wyjaśnienia prawne

CZY SYN ŻONATY DZIEDZICZY LOKAL PO ŚMIERCI MATKI?

Wyobraźmy sobie następującą sytuację: Dwupokojowy lokal zajmowała pani Z. z synem od 1919 roku w ciągu 10 lat. W roku 1928 syn pani Z. ożenił się i zamieszkał z żoną w mieszkaniu teściów. Pan Z. wyprowadzając się od matki do teściów nie wymeldował się. Po upływie pół roku od daty wyprowadzenia się, na pani Z. zmarła. Natychmiast po pogrzebie matki syn wprowadził się zaraz z żoną do lokalu zmarłej i usiłował płacić komorne, uważając siebie za sukcesora praw lokalu. Właściciel domu komornego przesyłanego pocztą nie przyjął i wystąpił do sądu przeciw p. Z. o eksmisję z zasady tej, iż oboje małżonkowie zajmują w jego domu lokal bez tytułu prawnego. Pozwani w obronie swej wysunęli art. 12 ustawy o ochronie lokatorów, który głosi: „Wrazie śmierci lokatora jego wstępni, zstępni, współmałżonek i rodzeństwo, którzy do chwili jego śmierci stale z nim mieszkali wstępują w umowę najmu, o ile nie zrzekną się tego prawa wobec wynajmującego. Przepis ten nie ma zastosowania do osób, które w chwili śmierci lokatora posiadają inne mieszkanie“. W danej sprawie zależeć będzie więc wszystko od zeznań świadków, którzy ustalą, czy syn zamieszkiwał z matką stale aż do śmierci. O ile świadkowie stwierdzą, iż w czasie śmierci matki Z. zajmował z żoną inny lokal, w tym wypadku sąd wyrzeknie eksmisję pozwanych z objętego po matce lokalu.

CZY MOŻNA WYŁĄCZYĆ ŚWIADKA OD PRZYSIĘGI W PROCESIE KARNYM?

Nowa procedura karna nie uprawnia stron w procesie do wyłączania świadków od przysięgi. Ustawa daje prawo stronom jedynie do zwalniania świadka od przysięgi, przyczem zwolnienie następuje, o ile sąd nie uważa przysię tej za potrzebną. W procesie karnym nieskładają przysięgi w żadnym wypadku: 1) nieletni do lat 14, 2) osoby chore psychicznie, nie zdające sobie sprawy z istoty przysięgi i 3) podejrzani o udział w czynie, będącym przedmiotem postępowania, lub działalność przestępczą, pozostającą w ścisłym związku z działaniem oskarżonego. Isnieją jednakże pewne kategorje świadków t. zw. uprzywilejowanych, którzy mają prawo wogóle odmówić zeznań. Są to: 1) małżonek oskarżonego, krewny i powinowaty w linji prostej n. p. ojciec lub syn, 3) krewny oskarżonego w linji bocznej aż do stopnia między dziećmi rodzeństwa, 4) brat i siostra, małżonka oskarżonego, a wreszcie 5) osoba związana z oskarżonym z tytułu przysposobienia. Przytoczone wyżej kategorje osób mogą odmówić zeznań, lecz jeśli wyrażą gotowość zeznawania mogą być badane pod przysięgą, o ile strony od obowiązku tego ich nie zwolnią.

Międzynarodowy aferzysta aresztowany w Rydze

Ryga, 7 10. PAT. Tutejsza policja aresztowała międzynarodowego hochsztaplera, który, podając się za Henryka Mottę, brata szwajcarskiego radcy związkowego oraz za sekretarza komitetu finasowego Ligi Narodów starał się nawiąyać kontakt z litewskiemi władzami i dyrekcjami banków, przedstawiając fałszywe zaświadczenia sekretarjatu Ligi Narodów. Przy aresztowanym znaleziono złodziejskie narzędzia i liczne paszporty.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Motyl brukowy“ (Anna Wong).
NOWOŚCI: „Dzikuska“ (M. Malicka i Z. Sawan)
SZTUKA: „Miłość Kozaka“.
UCIECHA: Rasputin i kobiety w dramacie „Zagłada Rosji“.
WARSZAWA: „Kropka nad i“.

Z SALI SĄDOWEJ.

Dr. Korkes skazany na 5 miesięcy więzienia

za oszczerstwo i obrazę władz

Warunkowe zawieszenie kary -- Uwolnienie od oskarżenia o oszustwa

Kraków, 8 października

Po trzechtygodniowej przerwie stanął wczoraj **znowu** przed Trybunałem orzekającym w krakowskim Sądzie okręgowym Dr. Natan Korkes, oskarżony o zbrodnie oszustwa i oszczerstwa, by tym razem doczekać się już zakończenia swej wlokącej się od 7 miesięcy tragicznej afery. Dr. Korkes odpowiada obecnie przed zupełnie zmienionym Trybunałem, w skład którego wchodzą przewodniczący s. s. o. Dr. Cieślewski oraz wotanci s. s. o. Warchałowski i asesor Dr. Górka. Oskarżenie wnosi nadal prokurator apelacyjny Dr. Stąpor, zaś obronę prowadzi adw. Dr. Goldblatt. Oskarżony, który przebywa nadal w areszcie śledczym, zmienił się nie do poznania. Stara się opanować swój wybuchowy temperament i podporządkowuje się bez szemrania zarządzeniom przewodniczącego rozprawy, przyczem podkreśla przy każdej sposobności, że zależy mu na możliwie szybkiem ukończeniu sprawy. Nosi on ślady przebytej kary 10-dniowego odosobnionego aresztu, która niewątpliwie wywarła także wpływ na jego zachowanie się, gdyż zdradza on pewne objawy przygnębienia, w miejsce poprzedniego tupetu i nieokiełzanej porywczości. Również linja obrony stosowana obecnie przez oskarżonego, odbiega zasadniczo od jego dotychczasowej taktyki. Pod wpływem długotrwałych nalegań swego nowego obrońcy, Dr. Korkes złożył mu przyrzeczenie, że będzie się starał nie przewlekać przewodu sądowego zbytecznemi wystąpieniami oraz ponawianiem poprzednio zaofiarowanych dowodów. Jest zatem nadzieja, że sprawa zakończy się w jednym dniu.

Na wstępie rozprawy prokurator Dr. Stąpor oświadcza, że nie wnosi obecnie oskarżenia o takt obrazy sądu, zaszły podczas poprzedniej rozprawy, gdyż w sprawie tej może zajść potrzeba przesłuchania go jako świadka. Wobec tego sprawa ta będzie odrębnie rozpatrywana w Sądzie grodzkim. Przewodniczący po odczytaniu trzech aktów oskarżenia, przystępuje do odczytania protokołu z poprzedniej rozprawy, zawierającego obronę oskarżonego odnośnie do zarzuconych mu oszustw.

W sprawie drugiego aktu oskarżenia, zarzucającego Dr. Korkesowi obrazę władz policyjnych, oskarżony odmówił przy poprzedniej rozprawie zeznań, ofiarowując obszerny dowód prawdy. Zapytany obecnie przez przewodniczącego, czy dowód ten ponawia, Dr. Korkes wygłasza dłuższe, spokojne przemówienie, w którem przedstawia okoliczności, wśród jakich wygotował sprzeciw i inkryminowane pisma z zażaleniami na władze. Działał w przystępie rozpaczy, graniczącej z szałem, z powodu niezawinionego przetrzymywania go w areszcie śledczym, w rozpaczliwych warunkach higjenicznych i zdrowotnych oraz z powodu odcięcia go od władz wyższych, które chciał pismami swemi zaalarmować. Nie ma zamiaru pozować na bojownika o sanację stosunków w policji i więziennictwie polskiem i dlatego zaofiarowanych poprzednio dowodów prawdy **nie podtrzymuje narazie**, pozostawiając ewentualne skorzystanie z nich ocenie Trybunału.

Takie ujęcie sprawy nie znajduje aprobaty przewodniczącego, który wzywa oskarżonego, by oświadczył się stanowczo, czy ofiaruje dowód prawdy, czy nie: oskarżony nie może bowiem przelać na Trybunał swych uprawnień procesowych.

Oskarżony ponownie zaznacza, że narazie dowodu prawdy nie wprowadza, przyczem powołuje się na przepis procedury, zezwalający na stawianie wniosków odnośnych aż do końca przewodu sądowego.

Co do trzeciego aktu oskarżenia, zarzucającego Dr. Korkesowi zbrodnię oszczerstwa, popełnioną przez obwinienie prokuratora Dra Kalczyńskiego o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej w telegramie, wystosowanym do Pierwszego Prokuratora Państwa, tłumaczy się obecnie Dr. Korkes, **że nie miał bynajmniej zamiaru obwinić prok. Kalczyńskiego o jakąkolwiek zbrodnię**, który-to zamiar jest istotnem znamieniem zbrodni oszczerstwa z par. 209 u. k. Jedynym celem jego było zaalarmowanie Warszawy jego sprawą, a wobec konfiskowania przez Sąd krakowski jego poprzednich pism i zażaleń przypuszczał, że tego rodzaju telegram alarmujący, zawierający postulat przysłania do Krakowa ministerjalnej komisji śledczej, będzie przecież skierowany do władz centralnych.

Następnie odczytał przewodniczący protokoły z przebiegu postępowania dowodowego podczas poprzedniej rozprawy, oraz zawnioskowane do odczytania akta.

Wobec wyczerpania listy świadków i zrzeczenia się przez oskarżonego dowodu prawdy, postępowanie dowodowe zostało zamknięte i nastąpiły wywody końcowe. Przemawiali prok. Dr. Stąpor i obrońca Dr. Goldblatt, poczem Dr. Korkes wygłosił „ostatnie słowo", kóre zamieniło się w 5-cio godzinne pełne swady i temperamentu plaidoyer obrończe wysłuchane z niesłabnącem zainteresowaniem przez członków Trybunału i liczne audytorjum. W mowie swej zapowiedział Dr. Korkes rychłe wydanie broszury o swym procesie krakowskim, zatytułowanej „Neminem captivabimus".

Po godz. 6.30 wieczór trybunał udał się na krótką naradę, po której przewodniczący ogłosił

WYROK

uznający Dra Natana Korkesa winnym zbrodni oszczerstwa z § 209 u. k., występku 1 przekroczenia obrazy policji i dozorców więziennych i skazujący go za czyny te na 5 mies. więzienia z warunkowem zawieszeniem wykonania kary na okres lat 3.

Od wszystkich zarzuconych faktów oszustw, za które Dr. Korkes został przed 7 miesiącami aresztowany, Trybunał uwolnił go w zupełności.

Oskarżony przyjął wyrok.

* * *

Jak słychać, dziś odbędzie Trybunał naradę celem ustalenia wysokości kaucji na życzenie sądu wiedeńskiego, poczem Dr. Korkes w razie złożenia żądanej kaucji będzie wypuszczony na wolność.

(M)

Zgon regenta rumuńskiego

Bukareszt. 7. 10. PAT. **Po dłuższej agonji zgon regenta Buzdugana nastąpił dzisiaj o g. 7 rano.** O godz. 6 regent przyjął ostatnie sakramenta. Dziesięć minut przed 7-mą przybył premjer Maniu w towarzystwie sekretarza stanu Lugosiano. Byli oni obecni u łoża umierającego przy ostatnich jego chwilach. O godz. 9-tej zebrała się rada ministrów, która stosownie do ustawy o Regencji korzysta w tym wypadku z podwójnych uprawnień konstytucyjnych do czasu skompletowania Rady regencyjnej. Parlament zwołany zostanie prawdopodobnie na wtorek 8 bm.

Bukareszt .7. 10. PAT. Agencja Rador upoważniona jest do jaknajkategoryczniejszego zaprzeczenia tendencyjnej pogłosce podanej przez niektóre dzienniki zagraniczne, a pozbawione całkowicie podstaw, jakoby patrjarcha Miron Cristea miał zamiar podać się do dymisji ze stanowiska członka Rady regencyjnej. Wiadomość ta jest całkowicie zmyślona.

Wybór nowego członka regencji

Bukareszt. 7. 10. PAT. Rada gabinetowa stwierdziła dziś rano, że zgodnie z konstytucją wobec zdekompletowania Rady regencyjnej prerogatywy tej ostatniej przechodzą do Rady ministrów. Wobec tego izba i senat zostały zwołane jako zgromadzenie narodowe na środę rano w celu dokonania wyboru nowego członka Regencji i odebrania od niego przysięgi.

Po zamachu na ministra Vajdę

Bukareszt. 7. 10. PAT. Goldenberg, sprawca nieudanego zamachu na ministra Vajdę zeznał, iż rozkaz wykonania zamachu otrzymał od jaczejki komunistycznej w Jassach, złożonej z 5 osób. Czterej wskazani przez Goldenberga komuniści zostali aresztowani i przewiezieni do aresztu.

Spór o siedzibę Międzynar. Banku Reparacyjnego

Paryż, 7. 10. (AW) „Matin" omawia kwestję ustalenia siedziby międzynarodowego Banku Reparacyjnego. Zdaniem dziennika, Londyn pragnąłby bank ten zagarnąć dla siebie i ustalić jego siedzibę w Anglji. Inne państwa nie mają jednak dostatecznych powodów, aby czynić Anglji tak kosztowny prezent. Również Francja i Belgja mogłyby się domagać ustalenia siedziby Banku na swoich obszarach. Jak się zdaje jednak, osiągnięty będzie w tej kwesji kompromis i na siedzibę obrane zostanie miasto neutralne, jak np. Bazylea lub Lozanna.

Tajemnicza afera w Banku Rzeszy

Berlin. (AW) Policja kryminalna Berlina ma do rozwiązania tajemniczą aferę, w jaką wciągnięty został Bank Rzeszy. **Od pewnego czasu dyrektor Banku Rzeszy Dr Schacht oraz szereg innych dyrektorów otrzymuje regularnie anonimowe listy, w których autor podaje szereg zarządzeń w różnych sprawach bankowych.** Listy te pisane są na blankietach bankowych i zapakowane w koperty, używane przez Bank Rzeszy Adres zwrotny na odwrocie koperty należy do jednej z osób, z którą Bank Rzeszy pozostaje w stosunkach stałych. **365 urzędników i urzędniczek zgłosiło się z prośbą o zbadanie ich odcisków palców dla daktyloskopijnego ustalenia ich niewinności** Przypuszczają iż autorem jest były urzędnik Banku, gdyż wykazuje w anonimach dokładną znajomość stosunków.

Po meczu Polska-Austrja

Wiedeń. 7. 10. PAT. Omawiając zwycięstwo Polski nad Austrją w Gracu w amatorskich piłkarskich zawodach reprezentacyjnych, stwierdza dzisiejszy „Der Morgen", że zwycięstwo to było zupełnie zasłużone. Polacy grali prędko, atakowali zręcznie, wykazując bardzo precyzyjną grę kombinacyjną. Obrona była energiczna i odpierała z łatwością słabe ataki austrjackie. Szczególnie podobali się publiczności Balcer i Nawrot.

* * *

Wiedeń. 7. 10. PAT. W powrotnej drodze z Gracu do kraju zatrzymali się dzisiaj członkowie amatorskiej piłkarskiej drużyny polskiej we Wiedniu, gdzie przyjęci zostali przez posła Rzplitej, Badera oraz przez Austrjacki Związek Piłki Nożnej który zaopiekował się gośćmi niezwykle serdecznie. **Drużyna polska odjeżdża dzisiaj o godzinie 15.35 do Warszawy.**

Straszliwa tragedja w zakładzie dla umysłowo-chorych

Praga. 7. 10. (AW) W zakładzie dla umysłowo-chorych w pobliżu Pragi rozegrała się wstrząsająca tragedja. W oddziale dla kobiet została bestjalsko zamordowana przez chore umysłowo, przebywająca tam na kuracji Antonina Wakuła. Obłąkane kobiety rzuciły się na Wakułową oślepiwszy ją, wybijając oboje oczu, a następnie wyrwały jej lewą rękę. Wakułowa skonała w strasznych męczarniach.

Paryż 7. 10. PAT. Ministerstwo lotnictwa potwierdza fakt wylądowania lotników Costes'a i Bellotne'go w okolicach Tsitsikharu, na północny wschód od Charbinu. Wyczynem tym rekord światowy lotu w linji prostej został pobity.

Wolne posady

POSZUKUJE się do składu skór na Śląsku Cieszyńskim ucznia od 14—15 lat z dobrego domu. Zgłoszenia pod: Dziedzice, skrytka pocztowa Nr. 65. 2694x

POSZUKUJĘ zdolnego, młodego handlowca, obeznanego także z książkowością. — Zgłoszenia do Biura Stattera, Rynek 8. 2693er

POSZUKUJĘ panny ze znajomością języka hebrajskiego, do 2-ch chłopczyków 3 i 9 lat. Zgłoszenia między godz. 2—3 Rynek Kleparski 9, I. piętro. 1662g

PANNA znająca stenografię polską i niemiecką, pisząca biegle na maszynie, — poszukiwana. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa Nr. 158, Kraków.

Fabryka toreb konfekcyjnych, galanteryjnych, kolonialnych, kapeluszowych i t. d. poszukuje miejscowego przedstawiciela za prowizją na miasto Tarnów i Katowice. Zgłoszenia wprost do firmy „HERMES" w Przemyślu 3 Maja 36

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

POSZUKIWANA inteligentna panna 25—40-letnia, (Żydówka), do samodzielnego prowadzenia kuchni w lepszym domu, obeznana z szyciem Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika". 2621x

POSZUKUJĘ zdolnych ekspedientek: I. Bandet, Grodzka 5. 1637g

Posad poszukują

DOKTOR praw, z praktyką sądową, poszukuje posady koncypienta na prowincji. — Zgłoszenia: Celler, Buczacz.

MŁODY, energiczny kawaler — obejmie posadę magazyniera, agenta, pomocnika biurowego. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Uczciwy, zdolny". 1661g

Sprzedaż

SPRZEDAM telefon. — Zgłoszenia pod „Telefon" do Adm. „N. Dziennika". 1664g

PANIE, cierpiące na żylaki, zwracajcie się do Perfumerji Leserkiewicz Kraków, Rynek 17 (obok księgarni Friedleina), telefon 38-07. Największy wybór pończoch gumowych od zł. 25 za parę. Prosimy odwiedzić nasz magazyn bez przymusu kupna. 2499sse

Lokale

LOKAL mniejszy, dwie ubikacje w oficynie, parter, do wynajęcia: Weksler, Florjańska 25. 2594x

POKÓJ umeblowany, ze wszelkiemi wygodami w śródmieściu, poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia telefoniczne 36-81 od godziny 9—1 pop. 1647bp

Przetargi publiczne

10 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Przemyślu, ul. Mickiewicza 44, ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż lokomobili typu węgierskiego o sile 8 HP., znajdującej się w 10 Pułku Strzelców Konnych w Łańcucie.

Przetarg odbędzie się dnia 14 października b. r. w 10 Okr. Szefostwie Budownictwa, godzina 10-ta. Przed przetargiem należy wpłacić wadjum w kwocie 100 zł. Termin zabrania lokomobili 7 dni od dnia przetargu.

Bliższych informacyj udziela referat materjałowy Szefostwa Budownictwa w godzinach urzędowych.

BESKIDY

W Bielsku na Śląsku Cieszyńskim

mieszkania, składające się z dużych 4 pokoji wraz z wszelkim komfortem, od 1 czerwca 1930 r. do wynajęcia. Mieszkanie znajduje się niedaleko śródmieścia, w pięknie położonej dzielnicy. Zgłoszenia pod „Słoneczne" do Admin. „Now. Dziennika". 2695x

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości

KAWY PALONE

Santos Preim (o bardzo dobrym smaku)	Zł 8·—	za kg.
Guatemala	„ 9·60	„ „
Mieszaanka	„ 12·—	„ „
Ceylon angielski	„ 14·40	„ „

poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI

Kraków, Mały Rynek

Za jakość i czystość ręczy się.

Rządowo Upoważniona Szkoła Zawodowa „OGNISKO PRACY" dla dziewcząt żydowskich W KRAKOWIE, UL. MIKOŁAJSKA L. 9

WPISY na popołudniowe kursa: 1) Gotowania jarskiego. 2) Smażenia konfitur i konserw. 3) Kroju i szycia odbywają się codziennie od godz. 11—1, w kancelarji szkoły zawodowej „Ogniska Pracy" w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro.

Reklama dźwignią handlu!

Różne

KANCELARJA adwokacka, dobrze prosperująca, w mieście powiatowem, przez substytuta do objęcia. Gotówka potrzebna. Zgłoszenia pod „Dol-am" do Adm. „N. Dziennika". 2696x

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu ogól ne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki—Apteka. 2453ek

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 1609. 2051sse

ZGUBIONY indeks na nazwisko Fuksenbroner Rubin unieważnia się. 1663g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Szymon Kant, ur. 1902 w Krakowie. 1635g

UNIEWAŻNIAM legitymację urzędową, wydaną przez Komendę Wojew. P. P. w Krakowie dnia 31 października roku 1928, Nr. osob. 1283, na nazwisko Pilch Eugenjusz, post. P. P. 1623g

POSZUKUJĘ pożyczki do 10 tysięcy dolarów na I. hipotekę domu. — Zgłoszenia pod „Centrum Krakowa" do Adm. „N. Dziennika". 1570g

Nauka i wychowanie

JENNE Francaise donne lecons. Ecrire Adm. „N. Dziennik" sous „Francaise". 1648g

WAŻNE DLA PODGÓRZAN! Zapisujcie się do „Kultury", wypożyczalni książek, Rynek Podgórski 12. Wielki wybór ostatnich nowości powieściowych polskich, niemieckich, francuskich. — Lektury szkolne. Uczniowie bez kaucji. 2592er

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 2589

DENTYSTYCZNI TECHNICY! Skrypta dentystyczne, przystosowane do programu egzaminacyjnego, do nabycia. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Uprawnienie". 1631

ZIMA NADCHODZI!

Lekcje trykotarstwa ręcznego, tkanin plecionych, tenerytek i t. d. — Garnitury wiedeńskie — sportowe „Emka", Pędzichów 3. 2493

Kupno

SZAFĘ biurową amerykańską większą kupię okazyjnie Gryszpan, Zielona 12.

ZAMOWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU

KALENDARZE NA ROK 1930

W KILKUNASTU GATUNKACH: REKLAMOWE, TYGODNIOWE, KIESZONKOWE, ŚCIENNE I TERMINOWE PRZYJMUJE

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. — TELEFON Nr. 279

WYKONUJE RÓWNIEŻ WSZELKIE ZAMÓWIENIA W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE — W SZCZEGÓLNOŚCI DRUKI BANKOWE, KUPIECKIE, PRZEMYSŁOWE, REKLAMOWE, CZASOPISMA I DZIEŁA.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana